

Dzień

12 stron

Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Na skrzydłach „Warszawy“

Bracia Adamowicze przelecieli Atlantyk
na samolocie „City of Varsav“ (miasto Warszawa)

Lot przez Atlantyk trwał zaledwie 16 godzin

W sobotę wieczorem nadeszły pierwsze ściślejsze wiadomości o lądowaniu braci Adamowiczów. Okazuje się, że wylądowali oni już o godz. 8-ej rano w St. Andre de Messey w okolicy Fleur de l'Orne. W silnej mgłę lotnicy po przebyciu Atlantyku krążyli nad terytorjum Francji około 5 godzin. Dopiero około godz. 8-ej rano udało im się wylądować na pastwisku w Chessnay. Przy lądowaniu aparat został uszkodzony. Lotnicy wyszli jednak cało z wypadku.

Francuskie ministerstwo lotnictwa otrzymało wiadomości, że samolot braci Adamowiczów ma tylko lekko uszkodzone podwozie. Lotnicy spodziewają się naprawić samolot jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego i kontynuować lot do Paryża jutro rano.

DEPEZA AEROKLUBU RZPLITEJ POLSKIEJ.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej wysłał do poselstwa polskiego w Paryżu następującą depeszę:

„Józef Adamowicz i Bolesław Adamowicz. Gratulacje i gorące pozdrowienia dla rodaków, którzy swym wspaniałym wyczynem lotniczym rozśławili imię Polski w świecie. Oczekujemy w Warszawie.“

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej.

W oczekiwaniu na przylot braci Adamowiczów, oba lotniska w Warszawie — mokotowskie i na Okęciu — będą całą noc oświetlone.

Pierwszy wywiad z braćmi Adamowiczami

Paryż, 2. 7. (PAT). Korespondent P. A. T. uzyskał następujące szczegóły o przelocie braci Adamowiczów przez Atlantyk:

Lotnicy polscy po przelecie 3000 klm. zmuszeni byli do lądowania wobec malejącego zapasu benzyny. Przez kilka godzin poszukiwali w mgłę stosowanego miejsca do lądowania i zdecydowali się wreszcie lądować na pastwisku w Chessnay koło Andre de Messey, niedaleko od Fleurs de l'Orne. Było to o godzinie 8-ej rano. Aparat potoczył się na przestrzeni 170 mtr. i silnie uderzył o ziemię, cudem jedynie unikając kapotażu. Uszkodzony został ster i część tylnej podpórki.

W chwilę później zbiegła się na miejsce wypadku ludność, przypuszczając, iż wydarzyła się katastrofa. Z radością ujrzano wychodzących z aparatu lotników całych i zdrowych. Bracia Adamowicze, nie władając językiem francuskim, jedynie przy pomocy tłumacza mogli udzielić wyjaśnień zgromadzonej ludności.

Na pytanie, jakie były warunki lotu, bracia Adamowicze odpowiedzieli, że pogoda sprzyjała im jedynie przy starcie. W odległości 400 klm. od brzegów Francji wpadli w obszar mgły. O godz. 5-ej rano stracili z oczu ląd. Zapasy benzyny mały i to spowodowało konieczność lądowania. Lotnicy polscy po naprawie-

niu aparatu, wyruszają w dalszą podróż.

Paryż, 2. 7. (PAT). Lotnicy bracia Adamowicze szczególnie serdecznie przyjęci byli przez mieszkańców Fleur l'Orne. Do północy dnia wczorajszego bracia Adamowicze pracowali nad naprawą uszkodzonego samolotu, poczem udali się na spoczynek do jednego z miejscowych rolników, który zaofiarował im gościnę. Do mieszkania braci Adamowiczów zniesiono mnóstwo kwiatów.

Rano lotnicy przybyli na ląkę, aby dokonać ostatnich oględzin samolotu. Przy

samolocie zebrała się niemal cała ludność miasteczka.

Z Paryża przybył na miejsce lądowania attache wojskowy ambasady polskiej pułk. Bleszyński oraz z ramienia francuskiego ministerstwa lotnictwa szef sztabu lotnictwa kpt. Piccard. O godz. 9 rano aparat był przygotowany do odlotu. W kilka chwil później nastąpił odlot.

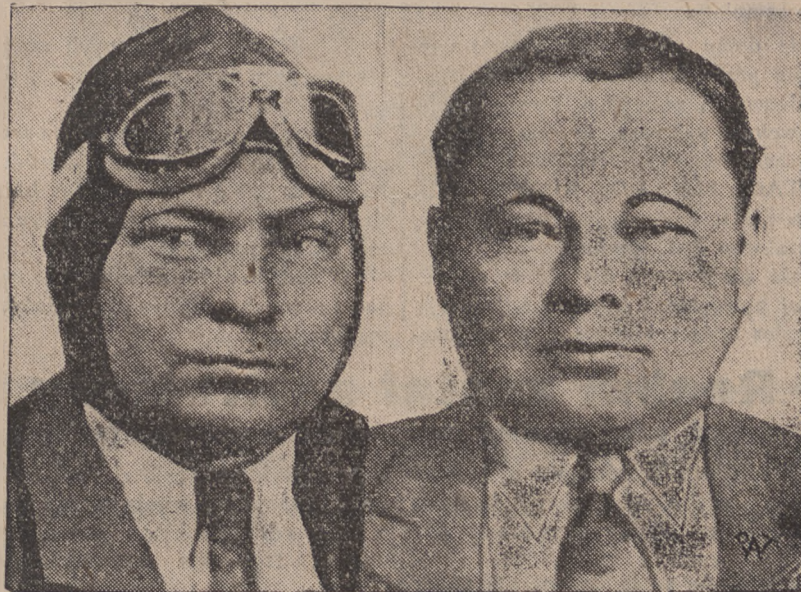
Wspaniały jednopłatowiec z napisem „City of Varsav“ wznosił się z trudnością w powietrze i po zatoczeniu kilku kregów odleciał w kierunku le Bourget.

Na lotnisku w Le Bourget

Paryż, 2. 7. (PAT). Wczoraj rano o godz. 8,32 samolot braci Adamowiczów „City of Varsav“ wystartował z St. Andre Meffai do Paryża. Na lotnisku w Le Bourget samolot przyleciał o godz. 10,30. Lotników powitał p. ambasador Chłapowski imieniem rządu polskiego, przed-

MOWICZE WYSTARTOWALI Z LE BOURGET DO WARSZAWY.

W rozmowie z korespondentem PAT. lotnicy oświadczyli, że obecnie wybrali drogę bezpośrednio do Warszawy w linii, przecinającej Trevir, Frankfurt nad Menem, Drezno i Kalisz.



Polscy zwycięzcy Atlantyku bracia Adamowicze

stawiciele francuskich władz lotniczych z generałem Houdemond na czele i przedstawiciele prasy polskiej. Ambasador Chłapowski wygłosił serdeczne przemówienie, witając lotników. Wzruszeni lotnicy dziękowali przedstawicielowi Rzplitej za serdeczne słowa uznania, jednocześnie wyrażając podziękowanie pod adresem władz i przedstawicieli społeczeństwa francuskiego za gościnne przyjęcie.

Po uzupełnieniu zapasów benzyny i oliwy O GODZ. 12.23 BRACIA ADA-

Przed odlotem lotnicy otrzymali wiele depesz gratulacyjnych tak z kraju jak i z Ameryki.

3-godzinny lot w zupełnej ciemności

Bracia Adamowicze zwrócili się z prośbą do polskich władz lotniczych o wysłanie do polskiej granicy samolotu pilotującego, celem przyspieszenia ich przylotu do Warszawy.

Obaj lotnicy są doskonale usposobieni i zapomnieli już o trudnościach, z jakie-

mi musieli walczyć, lądując podczas mgły. Okazuje się, że w odległości 400 km. od brzegów Francji wpadli w wielką burzę śnieżną i mgłę, co najzupełniej zaciemniło pole widzenia. 3 godziny lecieli w zupełnej ciemności. Na lądowanie zdecydowali się na chybił trafił, nie wiedząc, że znajdują się w departamencie Orane. Samolot przy lądowaniu nie doznał większych uszkodzeń, odpadły jedynie koła, podtrzymujące ster. Naprawy dokonano dzięki pomocy mechaników francuskich.

Odlatujących lotników zegnali przedstawiciele francuskich władz lotniczych, ambasador Chłapowski oraz przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

Warszawa oczekuje na bohater-skich lotników

Warszawa, 2. 7. (PAT). Na lotnisku na Okęciu oczekują przylotu braci Adamowiczów szef departamentu aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojsk. generał Rayski, przedstawiciele Aeroklubu Rzplitej z sekretarzem generalnym pułk. Kwiecińskim oraz liczne tłumy publiczności.

O godz. 18,40 z lotniska na Okęciu wystartowało na spotkanie samolotu Adamowiczów pięć samolotów wojskowych. Do tej chwili lądowanie jeszcze nie nastąpiło.

Warszawa, 2. 7. (PAT). Do godz. 20,45 lotnicy bracia Adamowicze do Warszawy nie przylecieli. Według wiadomości, otrzymanych w porcie lotniczym, na terenie kraju lotników nie widziano. W ciągu ostatnich kilku godzin kilkakrotnie wysyłano samoloty, które poszukiwały lotników. Samoloty te powróciły już na lotnisko, nie przynosząc jednak żadnych wiadomości. Ostatnio wystartował jeszcze jeden samolot patrolujący. Należy przypuszczać, że lotnicy zabłądzili i wylądowali w takiej miejscowości, skąd natychmiast nie mogą porozumieć się telefonicznie.

Warszawa, 2. 7. (PAT). W oczekiwaniu na przylot braci Adamowiczów na lotnisku na Okęciu w dalszym ciągu gromadzą się tłumy publiczności. Na ulicach również zbierają się liczne grupy, gdyż według programu zaraz po przylocie do Warszawy bracia Adamowicze mają być powitani na ratuszu przez władze miasta.

Dopiero dziś rano bracia Adamowicze wystartują do Warszawy
Wczoraj z braku benzyny wylądowali w Niemczech

Berlin, 2. 7. (PAT). Według informacji policji lotniczej w Berlinie, polscy lotnicy transatlantycy bracia Adamowicze wylądowali wczoraj około godz. 20 w miejscowości Nedlitz Thiemberg, na wschód od miasteczka Krossen nad Odrą w marchji brandenburskiej.

Niezwłocznie po otrzymaniu wiado-

mości o wylądowaniu Adamowiczów, korespondent PAT. połączył się telefonicznie z urzędem gminnym, skąd otrzymał kilka następujących szczegółów. Samolot wylądował z powodu braku benzyny. Aparat nie jest uszkodzony. Lotnicy czują się zupełnie dobrze.

Z powodu konieczności załatwienia

formalności urzędowych lotnicy pozostaną przez noc we wspomnianej miejscowości i prawdopodobnie DZIS RANO OBLECĄ DALEJ.

Na pytanie korespondenta, gdzie lotnicy polscy przenocują, oświadczone mu w urzędzie gminnym, że prawdopodobnie zechcą nocować przy swoim aparacie.

W Niemczech toczą się głowy

Kanclerz Hitler dusi siłą „Drugą Rewolucję”

Od dłuższego czasu obiegały już prasę europejską głuche pogłoski o „drugiej rewolucji”, przygotowującej się w Niemczech.

Tarcie między Stahlhelmem, a brunatnymi bataljonami, zagadkowe stanowisko Reichswehry, stwierdzony oddawna masowy napływ komunistów do szturmwerek, tajemniczy „Czarny Front” znamionowały wrzenie bardzo niepokojące w łonie „Młodych Niemiec”.

W sobotę wybuchła rewolta, którą o ile można wnosić z dotychczas znanych faktów, wywołał radykalny odłam hitlerowców. NA CZELE BUNTU STANĄŁ SZEFSZTABU ROEHM, PRAWA RĘKA HITLERA.

Oficjalne komunikaty niemieckie głoszą, że bunt został stłumiony siłą. Urzędowo donoszą z Berlina:

W sobotę przedsięwzięto środki represyjne przeciwko próbom rewolty ze strony oddziałów szturmwerek. O ruchu tym rząd Rzeszy poinformowany był oddawna. Ruch ten

zmierzał do rozpętania w kraju drugiej rewolucji, która miała obalić rząd i dać państwu inną formę, przyczem władza spoczywać miała wyłącznie w rękach oddziałów szturmwerek. Akcja represyjna była nieoczekiwana. Prezes rady pruskiej Goering zakomunikował prasie o pozbawieniu wszelkich funkcji ministra Roehma, który był szefem oddziałów szturmwerek. Wydalono go z partii i aresztowano pod Monachjum. SZEREG INNYCH SZEFOW ODDZIAŁÓW SZTURMOWYCH SPOTKAŁ TEN SAM LOS. M. in. aresztowano szefów oddziałów szturmwerek na Berlin i Brandenburgję. Niektórzy aresztowani popełnili samobójstwo. Naczelne dowództwo oddziałów szturmwerek powierzono gubernatorowi prowincji hanowerskiej Lutzem. Minister Goering oświadczył, że oddziały szturmwerek rozpuszczone będą na ur'op na okres miesiąca lipca, zgodnie z decyzją powziętą poprzednio.

linie, w której jak obecnie zostało stwierdzone, wydawano około 30 tys. marek miesięcznie na uczyć itd. ma być natychmiast rozwiązana.

Nie życząc sobie, aby przywódca S. A. odbywał podróże służbowe w kosztownych limuzynach lub kabrioletach, ani też by wydawał pieniądze służbowe na ich kupno.

Przywódcy S. A. lub kierownicy polityczni upijający się w miejscach publicznych, są niegodni tego, aby być przywódcami swego narodu.

Pragnąłbym szczególnie, aby każda matka powierzać mogła swego syna S. A., partii i organizacjom młodzieży hitlerowskiej bez obawy, iż może on tam zostać zepsuty, etycznie lub moralnie. Dlatego też wyrażam życzenie, aby na uchybienia z par. 175-go (o homoseksualizmie) odpowiadano natychmiast wem wykluczeniem z S. A. i z partii. **CHCĘ WIDZIEĆ W DOWÓDCACH S. A. MĘZCZYZN, NIE ZAŚ ŚMIESZNE MALPY.**

Chcę, aby każdy członek S. A. był wychowany duchowo i fizycznie na najbardziej wyszkolonego narodowego socjalistę. Jedyna w swoim rodzaju siła tej organizacji wpływała tylko z jej związku ideowego z partią.

Życzę sobie, aby posłuszeństwo, jedność i koleżeństwo panowały jako bezwzględne zasady w organizacji. Tak samo, jak każdy przywódca żąda od swoich ludzi posłuszeństwa, tak i ja żądam od przywódców S. A. poszanowania prawa i posłuszeństwa wobec moich rozkazów.

Generał Schleicher zastrzelony

Komunikat niemieckiego biura informacyjnego donosi:

„W ciągu ostatnich tygodni stwierdzono że b. minister Reichswehry gen. Schleicher utrzymywał z wrogimi państwami kolami S. A. jak również z ościennymi mocarstwami niebezpieczny dla państwa kontakt, co było dowodem, że w słowach i czynach swoich występował przeciwko państwu i jego władzy. Akty te uczyniły koniecznym aresztowanie jego w związku z ogólną czystką. Aresztowaniu przez urzędników kryminalnych przeciwstawił się gen. Schleicher z bronią w ręku. PODCZAS WYNIKŁEJ STAD STRZELANINY, ŚMIERTELNIE POSTRZELONO GEN. SCHLEICHERA ORAZ JEGO ŻONĘ, KTÓRA W MIĘDZYZASIE NADESZŁA.

Od Eulenburga do Roehma

Szczegóły złożenia z urzędu szefa szturmwerek Roehma są niezmiernie drastyczne. Biuro prasowe partii narodowo-socjalistycznej pisze m. in.:

„Od szeregu miesięcy pewne elementy próbowały wbić klin i wytworzyć przeciwieństwo między oddziałami szturmwerek i partią narodowo-socjalistyczną i państwem. Podejrzenia, że próby te pochodzą od pewnej określonej kliki i podejmowane są w określonym celu były stale potwierdzane, dowódca sztabu szturmwerek Roehm, którego kanclerz Hitler obdarzał specjalnym zaufaniem, nietylko nie występował przeciw tym objawom, ale niewątpliwie udzielał im poparcia. Jego znany nieszczęśliwy nalóg doprowadził do tak nieznosnego obciążenia, że wódz ruchu narodowo-socjalistycznego i naczelny przywódca oddziałów szturmwerek stawiany był w najcięższych rozterkach sumienia”. (Kpt. Roehm był homoseksualistą co powszechnie i ogólnie było znane. Jemu to powierzono zostało dowództwo na całą młodzież niemiecką szeregowaną w szturmwerekach!).

Roehm bez wiedzy Hitlera nawiązał stosunki z gen. Schleicherem, przyczem posługiwał się miał obok innych dowódców szturmwerek jednostką podejrzanej kondyty. Ponieważ pertraktacje te sięgały do jednego z mocarstw zagranicznych, względnie do jednego z przedstawicielstw, stało się nieuniknione podjęcie interwencji ze stanowiska zarówno partii, jak i państwa. Planowo prowokowane incydenty doprowadziły do tego, że kanclerz Hitler poleciał samolotem do Monachjum, aby wydać nakaz niezwłocznego usunięcia i aresztowania komendantów najbardziej obciążonych. Hitler w towarzystwie kilku osób udał się osobiście do miejscowości bawarskiej Wiessee, aby stłumić w zarodku wszelkie próby oporu. W czasie przeprowadzania aresztowań wyszły na jaw szczegóły, świadczące o ubolewaniu godnym upadku moralnym wobec tego wszelka litosć musiała ustąpić. Kilku przywódców oddziałów szturmwerek posiadało własnych „młodych chłopców” (Lustknabe). Jednego z nich zaskoczono w najbardziej obrzydliwej sytuacji. Hitler wydał rozkaz, aby bezwzględnie wytopiono to ognisko zarazy. Nie chce on w przyszłości cierpieć, aby miliony uczciwych ludzi były kompromitowane przez kilka jednostek o chorobliwych nalogach.

„Śmieszne malpy”

Kanclerz Hitler wydał rozkaz do nowego szefa sztabu szturmwerek, w którym oświadcza m. in.:

Żądam zwłaszcza od przywódcy szturmwerek, aby był przykładem przez swą skromność nie zaś przez wystawne życie. Nie życząc sobie, aby przywódca S. A. wydawał kosztowne przyjęcia lub brał w nich udział.

Jest rzeczą nieodpowiedzialną urządzać hulanki z pieniędzmi, które w części pochodzą z groszowych datków naszych najuboższych współobywateli. Luksusowa kwatery w Ber-

Rozstrzelani przywódcy szturmwerek

Urząd prasowy partii narodowo-socjalistycznej komunikuje z Monachjum:

W związku z wykryciem spisku ZOSTALI ROZSTRZELANI następujący przywódcy S. A.: wyższy dowódca grupy August Schneiderhuber (Monachjum), wyższy dowódca grupy Edmund Heines (Śląsk), dowódca grupy Karol Ernst (Berlin), dowódca grupy Wilhelm Schmid (Monachjum), dowódca grupy Hans Hayn (Saksonja), dowódca grupy sztabowej hr. Hans Erwin Spreiti (Monachjum) i dowódca grupy HEYDEBRECH (Pomorze niemieckie) znany ze swych okrucieństw wobec powstańców górnośląskich w r. 1920.

Ulicami Berlina przejeżdżają patrole oddziałów szturmwerek na motocyklach oraz krawęż policja z karabinami. Nad miastem pojawiły się samoloty.

Wszystkie domy ulicy Standarterstrasse zostały zajęte przez wojsko. Ulica zamknięta jest kordonem i policjanci, którzy pomagają Reichswehrze uzbrojeni w karabiny maszynowe strzegą dzielnicy. NIEMOŻLIWYM JEST DOSTAĆ SIĘ DO KONSULATU FRANCUSKIEGO, który sąsiaduje z siedzibą sztabu generalnego kpt. Roehma.

Publiczność zdaje się o nie nie troszczyć. Dworce kolei podziemnej, któremi odjeżdżają w stronę jezior tysiące berlińczyków, są prze-

pełnione. Tylko brunatni żołnierze, którzy chodzą jeszcze w uniformach, zdają się być bardziej zaniepokojeni. Przeprowadzono szereg aresztowań. Pewnym jest jednak, że rząd Rzeszy zwrócił się do Reichswehry o interwencję i że Reichswehra usłuchała go.

Roehm popełnił samobójstwo?

W sobotę w godzinach wieczornych rozszła się po Berlinie wiadomość, że b. szef sztabu szturmwerek nie żyje. Roehm miał popełnić samobójstwo.

Wrażenie w Gdańsku

W sobotę w godzinach popołudniowych przerwane zostały połączenia telefoniczne między Gdańskiem a Berlinem. Dopiero po upływie kilku godzin połączenie zostało wznowione.

W godzinach wieczornych zarządzono najwyższe pogotowie oddziałów SS, SA. Również policja była w pogotowiu.

Przywódca ruchu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku Forster, dowódca oddziału SS Reiner i szef oddziałów SA Linsmayer wysłali do kanclerza Hitlera depeche z wyrazami niezłomnej wierności.

(Pisma berlińskie, które wczoraj w godzinach rannych przysły do Gdańska, zostały rozchwytań).

Roehm został zastrzelony

gdyż nie chciał popełnić samobójstwa

Berlin, 2. 7. (Pat). Wiadomość o śmierci byłego szefa sztabu szturmwerek Roehma została obecnie ze strony urzędowej potwierdzona.

Wczoraj o godz. 19.40 niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komuni-

kat: „Byłemu szefowi sztabu Roehmowi dano okazję do wyciągnięcia konsekwencji z jego zdradzieckiego postępowania. Ponieważ tego nie uczynił, został zastrzelony”.

Schacht i Killinger

nie zostali rozstrzelani

Berlin, 2. 7. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że rozpowszechniane zagranicą pogłoski, według których pre-

zydent Banku Rzeszy dr. Schacht i premier saski Killinger zostali rozstrzelani — są zmyślone. Obaj pełnią nadal swoją służbę.

Samobójstwa w otoczeniu v. Papena

Berlin, 2. 7. (Pat). Według obiegających pogłosek, szef prasowy wicekanclerza Papena, von Bose, popełnić miał samobójstwo w chwili, gdy policja przeprowadzała rewizję w jego biurze, mieszącym się w gmachu wicekanclerstwa. Mówią również o samobójstwie adjutanta wicekanclerza, Tirschky'ego.

Mąż zastrzelił żonę

Tragedia w rodzinie kapitana 66 p. p. w Chelmnie

W ub. sobotę spokojne zazwyczaj m. Chelmno wstrząśnięte zostało wiadomością o tragicznym zajściu w domu kapitanostwa Ustrzyckich.

Około godz. 2 popoł. w mieszkaniu kpt. Ustrzyckiego z 66 p. p. usłyszano strzał rewolwerowy. Sąsiedzi, którzy wtargnęli przemocą do mieszkania, zastali tam prze-

rażliwą scenę. W kałuży krwi leżała martwa na podłodze 29-letnia żona kpt. Ustrzyckiego, do której śmiertelny strzał oddał w trakcie sprzeczki małżeńskiej jej własny mąż.

Władze wojskowe natychmiast aresztowały zabójcę. Ofiara zabójstwa osierociła dwoje nieletnich dzieci.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Swastyka atakuje

(i) Trzecia Rzesza przeżywa od wewnątrz przesilenie. Walki wewnętrzne trwają i nurtują jej organizm. Doszły do tego stopnia nasilenia, że Hitler zdecydował się stłumić siłą ogniska fermentu. Zarówno w hitlerowskich oddziałach szturmwerek, jak i w Reichswehrze. Pierwsze ofiary już padły. B. kanclerza Rzeszy gen. Schleichera zastrzelono. Najbliższe dni pokażą, w jakim kierunku pójdą dalsze poczynania kanclerza Hitlera i czy rewolucja hitlerowska nie zapoczątkuje nowej akcji w obronie swego programu, a jak głoszą berlińskie doniesienia urzędowe — przed próbami wewnętrznego przewrotu.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” odsłania kulisy walk bojówek i tajemnic Reichswehry. Narodowo - socjalistyczny hymn, pieśń Horst Wessela i jedna z jego zwrotek:

„Wolne ulice dla brunatnych
koszul,
Precz z drogi, gdy szturmwerców
dudni krok”.

— niewątpliwie dziś nabierza nowej realnej treści.

„Życie dzisiejszych Niemiec bogate jest w różne paradoksalne, nieprawdopodobne zjawiska.

Największym paradoksem zaś wydaje się fakt, że narodowy socjalizm potrafił drogą swego rozmachu przejąć „gleichschaltować” elementy zasadniczo najbardziej wrogie — a ciągle jeszcze ma ciężki orzech do zgryzienia, gdy idzie o... sojuszników i sprzymierzeńców.

Stąd nowego nacjonalizmu hitlerowskiego z obozem reakcji prawicowej typu przedwojennego okazuje się związkiem ni dobranym, nienaturalnym. Olbrzymia przepaść ideowa dzieli obydwie te nacjonalizmy, mentalność ich jest tak karcinowo różna, że nie mogą znaleźć wspólnego języka”.

„Gazeta Polska” o przyczynach buntu informuje w doniesieniach własnych z Berlina. Spisek przeciwko kanclerzowi Hitlerowi miał organizować szef sztabu S. A. Ernst Roehm.

„Przypuszczalnie chodziło Roehmowi o pchnięcie kanclerza na tory polityki epifocenne bardziej radykalnej, albowiem obserwując przebieg wypadków ostatnich 2 tygodni widać zupełnie jasno, że kanclerz Hitler całym swoim autorytetem starał się utrzymać wewnętrzną niemiecką politykę w granicach umiarkowanych, a to celem wzmocnienia ewej pozycji nazewnawtż. Z tych właśnie powodów załagodził konflikt jaki wybuchł pomiędzy wicekanclerzem v. Papenem a ministrem propagandy Goebbelsem. Z tych samych powodów sprzeciwiał się rozwiązaniu dowództwa S. A.

W kołach partyjnych wiernych kanclerzowi sprawa uwolnienia partii od osobistości takich jak szef sztabu Roehm nadal również znaczenie obyczajowe ostatniemu posunięciu Fuehrera, bowiem rozwiązało życie Roehma i kilku młodych dowódców S. A. żyjących w bliskim jego otoczeniu jest publiczną tajemnicą.

Akcje polityczną, przeprowadzaną na terenie S. A. przeprowadza osobieście w Prusiech specjalna policja, którą dowodzi osobieście gen. Goering”.

„Express Poranny” zwraca uwagę na oświadczenie Hitlera w związku z nominacją nowego szefa sztabu oddziałów szturmwerek. „Jest moim życzeniem — powiedział kanclerz — aby oddziały szturmwerek zostały rozbudowane do silnego ognia ruchu narodowo-socjalistycznego”. Min. Goering życzenie Hitlera bardziej wyraźnie uzewnętrzniał, mówiąc:

„Kto przeciwko Trzeciej Rzeszy podniesie rękę, ten utraci głowę”.

„Gazeta Warszawska” własny „narodowy” dodaje komentarz, pisząc o trudnościach hitleryzmu:

„Winniśmy bacznie śledzić, to co się dzieje w Niemczech. Znaczna część naszej opinii patrzy na to przez żydowskie okulary. O tem, żeby Niemcy nawrócili z obranej drogi wyzwolenia się z pod wpływów żydowskich, nie może być mowy. Ale mogą przyjść duże zmiany, które dla nas będą nauką i podniecią do tego, by nadal iść naprzód po własnej drodze”.

Dlaczego i nasi pp. endecy „podniecać się” chcą wypadkami w Trzeciej Rzeszy — niewiadomo. I poco to udawanie, że są jakoby „mądrzejszymi” od hitlerowców?

„Robotnik” mniema, że Hitler przyłączył się ostatecznie do „prawicy” ruchu hitlerowskiego.

„Następuje więc — w myśl życzeń von Papena, „ciężkiego” przemysłu i wielkiej własności rolnej — przymusowa likwidacja „rewolucyjno - społecznych” prądów wewnątrz hitleryzmu”.

Przedwcześnie byłoby dziś wyrokować, jaki kierunek Trzeciej Rzeszy nadadzą ostatnie wypadki. W każdym razie faktem jest, że rewolucja hitlerowska nie powiedziała swego ostatniego słowa, że drugi jej akt dopiero rozpoczyna się. Hitler przechodzi jednak do ataku. Pierwszy jego rozkaz przejścia do ofensywy już wykonano.

Najwyższy Dostojnik Państwa wśród młodzieży nad polskim morzem

Wczorajsze Święto Morza, trwające od czwartku, doszło do punktu kulminacyjnego w chwili, gdy 21 strażów armatnich, oddanych w sobotę wieczór z O. R. P. Bałtyk wstrząsnęło Gdynią i morzem, oznajmiając mieszkańcom wybrzeża obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przybył do Gdyni samochodem z Warszawy, w towarzystwie małżonki oraz domu cywilnego i wojskowego, i zamieszkał na Oksywiu w willi Dowódcy Floty.

W SOBOTE WIECZÓR

O tej samej porze, kiedy Wojewoda Pomorski Kirtiklis i Komisarz Rządu m. Gdyni Sokół, w otoczeniu przedstawicieli władz, urzędów i społeczeństwa gdyńskiego, witali Dostojnego Gościa w Oksywiu, na dworcu gdyńskim roilo się od tłumów młodzieży przybywającej co chwila specjalnymi pociągami ze wszystkich stron Polski i podążających zwartymi oddziałami w kierunku wzgórza Focha, gdzie pod okiem majora 62 p. piechoty Królikowskiego, gotowe kuchnie polowe i obszerne namioty czekały na gości.

U STÓP KAMIENNEJ GÓRY

W niedzielę wczesnym rankiem po całej Gdyni rozległy się dźwięki orkiestr wojskowych. Zwarte oddziały wojskowe, organizacyj i młodzieży podążyły do stóp Kamiennej Góry, gdzie przed pięknym ołtarzem odbyć się miało solenne nabożeństwo.

Dokoła ołtarza, w karnym ordynku, stanęły, tak samo jak w pierwszym dniu Święta Morza, organizacje i wojsko. Barwne szpalery pocztów chorągwiowych młodzieży pomorskiej, długi szereg sztandarów młodzieży z całej Polski, stojących dookoła ołtarza — ożywił niecodziennym widokiem polanę u stóp Kamiennej Góry. W barwnym ordynku mieszały się piękne hafty koszul wołyńskich, szare siermięgi poleszuków, pióra orle na czapkach podhalan. Daleko ciągnęły się różnobarwne szeregi organizacyj PW., przerywane tu i ówdzie jasną plamą lnianych koszul Straży Przedniej i błękitem munduru Legionu Młodych. Na prawym skrzydle, las białych proporczyków znaczył wspaniałe szeregi 2-go pułku szwoleżerów rokitniańskich ze Starogardu.

Poświęcenie kamienia węgielnego Bazyliki Morskiej

O godz. 9,30 dalekie radosne okrzyki tłumy oznajmiły miastu całemu, iż Pan Prezydent Rzeczypospolitej udaje się na poświęcenie kamienia węgielnego Bazyliki Morskiej, którego to poświęcenia, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli Rządu, dokonał J. E. Ks. Biskup Okoniewski.

Po chwili coraz bliższe, coraz głośniejsze okrzyki: „Niech żyje!“, wśród drgającego, barwnego tłumy organizacji ustawionych wzdłuż szpalerów wojska na placu zbiórki pod Kamienią Górą znaczyły zbliżanie się pojazdu. Wreszcie zajechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki. Pan Prezydent ubrany był w granatowy strój Yachtklubu. Pan Prezydentowa — w wytworną suknię z lnianego samodziela z pięknym haftem ludowym.

Uroczysta Msza św. polowa

Po prawej stronie ołtarza, przy którym mszę św. celebrował ks. infułat Bartkowski z Pelplina, zajął na fotelu miejsce Pan Prezydent. Zanim stanął adiutant z malowniczym mundurze strzelców podhalańskich. Po lewej stronie ołtarza zasiadł ks. biskup Okoniewski. Na krzesłach zajęli miejsca: małżonka Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Reichman, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Minister dr. Papée,

Wojewoda Pomorski Kirtiklis, prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i KOLONIALNEJ inspektor armji generał Orlicz-Dreszer, inspektor armji generał Osiński, szef kierownictwa Marynarki Wojennej kontradmirał Swirski, Dowódca Floty kontradmirał Unrug, Dowódca O. K. VIII. gen. Pasławski, dyr. depart. morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu inż. Możdżeński, prezes sokolstwa polskiego Zamojski, przedstawiciele rumuń-

skiej Ligi Morskiej z admirałem Gri-gorescu w mundurze galowym oraz przedstawiciele Gdyni z komisarzem Rządu mgr. Sokolem oraz dyrektorem Łęgowskim na czele.

Po wspaniałem okolicznościowym kazaniu ks. biskupa Okoniewskiego, głos zabrał w imieniu Rządu Rzeczypospolitej minister Floyar-Reichman, Podkreśliwszy znaczenie morza dla mocarstwowego znaczenie państwa, p. minister powiedział:

Gdynia narzędziem zwycięskiej walki o pracę i byt

Przemówienie p. ministra Przemysłu i Handlu Floyar-Reichmana

Gdy oglądamy się wokół, uprzytomniamy sobie, że odzyskując na wieczyste władanie Rzplitej to wybrzeże morskie, wznowiliśmy wielkie dzieło obowiązku i pracy uczynienia z Ojczyzny naszej państwo morskie. Węła bytu mocarstwowego dokonała już pierwszego etapu tego zadania. Stoimy tu z wczesnymi radością sercami wobec potężnego dzieła, któremu na imię Gdynia, nasza kotwica, zarzucana w świącie.

Dziś z dumą możemy powiedzieć, że w walce z kryzysem uczestniczyła Gdynia. Jest to niezaprzeczalne i dlatego wszyscy w Polsce

posługiwać się będą Gdynią jako narzędziem swojej zwycięskiej walki o pracę i byt

Taka musi być treść jednego z etapów naszej pracy morskiej. Ta narastająca energia gospodarcza Polski obejmuje nie tylko Gdynię ale i Gdańsk, drugi równorzędny port polski.

Niezmiernie pomyślnem jest skrytalizowanie się zrozumienia dla tej prawdy, że te dwa sąsiadujące ze sobą porty polskiego obszaru celnego w perspektywie przyszłości mają wielkie zadania.

Jeżeli wiara ludzka i rozum ludzki każą nam

Święto Morza w Warszawie



W dniu Święta Morza Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków rządu przyjmuje z pokładu statku wielką defiladę na Wiśle.

Pierwsze wagony z towarami litewskimi odeszły z Kłajpedy przez Polskę do Czechosłowacji

Królewiec, 1. 7. (Tel. wł.). Z Kłajpedy donoszą: W piątek wieczorem odeszły z Kłajpedy pierwsze wagony z towarami, przeznaczonymi na eksport, które skierowano do krajów przeznaczenia nie przez terytorjum niemieckie, jak to się odbywało dotychczas, lecz przez Polskę. Były to dwa wagony z ładunkiem masła i mięsa, przeznaczonych dla Czechosłowacji. Skierowanie eksportu litewskiego przez Polskę zamiast przez Niemcy wywołane zostało trudnościami, na jakie napotykał eksport litewski na kolejach niemieckich. Pisma kłajpedzkie, podając tę wiadomość, dodają od siebie, że umożliwienie tranzytu towarów litewskich przez Polskę jest pierwszą konsekwencją pobytu b. premiera polskiego Prystora w Kownie.

Dymisja prezydenta dyrektorjatu w Kłajpedzie

Energiczne wystąpienie gubernatora Kłajpedy dr. Novakasa

Królewiec, 1. 7. (T. wł.) Z Kłajpedy donoszą: Sensacją dnia jest tutaj złożenie z urzędu dotychczasowego prezydenta dyrektorjatu kłajpedzkiego dr. Schreibera. Gubernator Kłajpedy dr. Novakas wezwał do siebie we czwartek, 28 bm. o godz. 6 wieczorem prezydenta dyrektorjatu dr. Schreibera i zaproponował mu, aby ustąpił dobrowolnie z zajmowanego stanowiska. Ponieważ dr. Schreiber nie zgodził się na to, przeto gubernator Novakas udzielił mu dymisji. Jeszcze tego samego dnia prezydentem dyrektorjatu kłajpedzkiego mianowany został Martynas Reizgys. Nowy prezydent powołał zgodnie ze statutem kłajpedzkim 2 dalszych członków dyrektorjatu, którymi zostali: członek Izby Rolniczej w Kłajpedzie Martynas Szwillus oraz inż. Albert Jonuschat.

Powodem złożenia z urzędu dotychczasowego prezydenta dyrektorjatu było sprzyjanie przez niego rozwojowi na terenie Kłajpedy organizacji hitlerowskich, kierowanych z Niemiec, do których należało m. in. wielu urzędników dyrektorjatu kłajpedzkiego.

oczekiwać, że przyszłość prowadzi do rozbudowy i rozwoju życia, te porty wypełnią wobec kraju i państwa tę rolę, jaką dało im przeznaczenie, rodzące się z życia i historii.

Widzimy tu — kończył minister — maszty i kominy naszej floty wojennej i marynarki handlowej. To miejsce musi pociągnąć naszą młodzież, musi wskazać jej drogę w daleki świat, którego bezmiar przekroczy świadoma wola i niedościgniona twórcza inicjatywa Polaków.

Jak niegdyś ta wola biła tętnem w sercach wielu wojennych pokoleń, to teraz wejść musi wreszcie w krew współczesnej generacji, której młodzież śmiało sięgać będzie w przyszłość, jak niegdyś wschód słoneczny pojawiał się dla młodzieży w poździe walk o niepodległość, skąd płynął jej hart rycerski a dziś prawa obowiązku obrony Ojczyzny łączą się z zewem morza, niosącym młodzieży apel zdobywczej pracy.

Przemówienie p. ministra zakończył okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej.

Następnie serdecznie przemówił w imieniu Gdyni do młodzieży komisarz rządu mgr. Sokół.

ŚLUBOWANIE NA WIerność MORZU POLSKIEMU

Po przemówieniach oddziały młodzieży złożyły ślubowanie na wierność morzu polskiemu:

„Skladając hold pamięci Tych, którzy na przestrzeni długich wieków w obronie polskiego brzegu morskiego nad Bałtykiem polegli

— ślubujemy uroczyście wobec Boga i Ojczyzny

— stać zawsze na straży polskiego morza,

— wartość pracy polskiej na morzu nieustannie i wytrwale pomnażać

— czynem ofiarnym Morzu i Polsce w każdej służby potrzebie.“

TRZYGODZINNA DEFILADA

Po tej uroczystości Komisarz Rządu podejmował w Yachtklubie Rzeczypospolitej dostojnych gości śniadaniem, poczem na ul. 10 Lutego Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął trzy godziny trwającą wspaniałą defiladę wojska i młodzieży.

DEKORACJE BOHATERSKICH MARYNARZY

Po południu na pokładzie ss. „Kościuszkę“ minister Floyar-Reichman udekorował komendanta tego statku, oficerów i marynarzy „Krzyżami Zasługi“ za bohaterskie uratowanie niemieckiego statku „Horst Wessel“. Złoty „Krzyż Zasługi“ otrzymał komendant statku kpt. Borkowski, srebrne krzyże — pierwszy oficer kpt. Depisz, por. Zelwerowicz i por. Winkler, brązowe krzyże — starsi marynarze Kasiński, Panko oraz młodszy marynarz Stepanek.

WIECZORNE OGNISKO

Wieczorem u stóp Kamiennej Góry płonące ognisko zgromadziło wszystkich uczestników olbrzymiego zjazdu.

Harcerze polscy z Ameryki przybyli do Gdyni

W związku z mającym się odbyć w lipcu r. b. zjazdem Polaków z za granicy, wczoraj przybyła do Gdyni na „Kościuszkę“ wycieczka 85 harcerzy polskich z Ameryki. Wycieczkę powitał na dworcu morskim delegat Rady Organizacyjnej Polaków z Za-granicą p. Szwedowski, hufce gdyńskie z harcemistrzem Polkowskim na czele, oraz licznie zgromadzona publiczność. Nasi harcerze amerykańscy wzięli udział w końcowym programie Święta Morza i o godz. 19-tej wyjechali do Poznania.

Manifestacja łączności armji z morzem

Wczoraj o godz. 17,30 w miejscu, gdzie zostało zbudowane pierwsze molo w Gdyni stanął 2. pułk szwoleżerów ze sztandarem.

Po przyjęciu raportu przez inspektora armji generała Orlicz-Dreszera odbył się akt łączności armji z morzem. Cały pułk na czele ze sztandarem wkroczył w wody Bałtyku defilując brzegiem, poczem generał Dreszer przyjął defiladę pułku.

Karty uczestnictwa na XIII Ogólny Zjazd Legionistów

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich w Toruniu komunikuje:

Zgodnie z zapowiedzią Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich, XIII Ogólny Zjazd Legionistów, odbędzie się w Krakowie w dniu 5 sierpnia 1934 r.

Z okazji 20 rocznicy, wyruszenia 1 komp. kadrowej Legj. z Oleandrów, Zjazd Legionistów w b. r. odbędzie się szczególnie uroczysto i przy możliwie licznych współudziale członków zaprzyjanych organizacji.

Wobec powyższego, prosimy uprzejmie o zgłaszanie zbiorowych imiennych zapotrzebowań na karty uczestnictwa w terminie do dnia 7 lipca br. do Oddziałów Związku Legionistów w Toruniu, (Grudziądz, Gdańsk, Gdyni i Chojnicach).

Cena karty uczestnictwa wynosi 5,— zł., dla powoiaków i kawalerów „Virtuti Militari” 2,— zł., wzgl. 3,— zł. dla tych, którzy zarabiają ponad 250 zł. miesięcznie.

Zarząd Główny Zw. Legj. przyjął za sadę, że każdy uczestnik Zjazdu ma być

zaopatrzonej w kartę uczestnictwa i dopiero za jej okazaniem, będzie mógł uzyskać w kasie kolejowej ulgowy bilet przejazdowy. Wysokość ulgi kolejowej będzie podana dodatkowo.

Równocześnie z zapotrzebowaniem na karty uczestnictwa, prosimy składać należność za nie, gdyż Zarządy Okręgowe będą musiały przekazywać zgóry gotówkę Krakowskiemu Komitetowi Zjazdowemu na konto P. K. O.

Mobilizacja członków „Croix de feu” odbędzie się w dniu 8 lipca w Paryżu

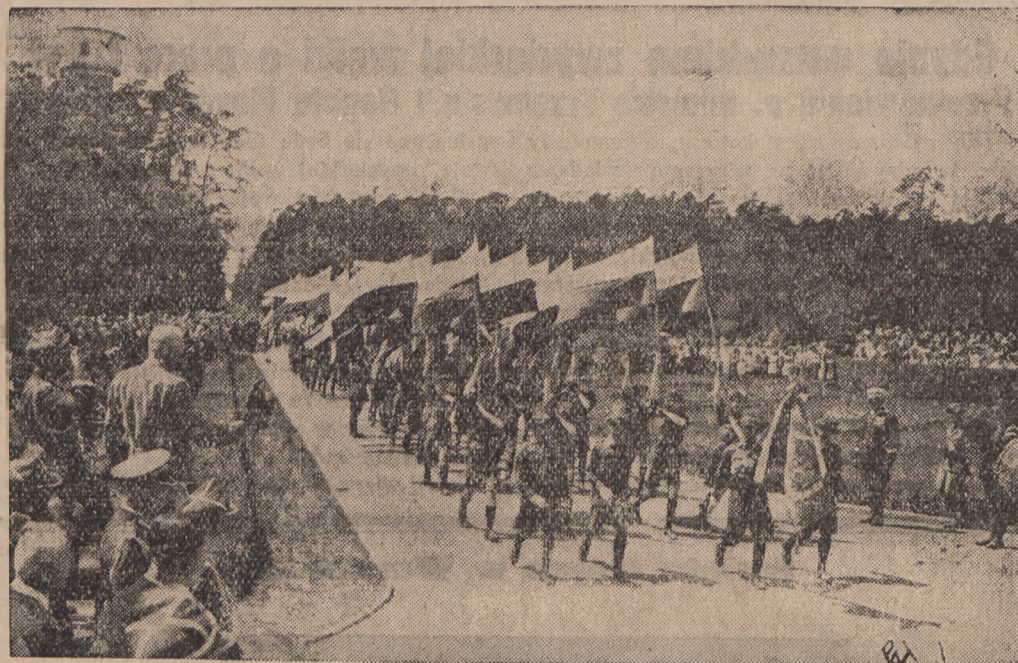
Gorączkowa działalność różnych ugrupowań politycznych we Francji trwa w dalszym ciągu. Członkowie i sympatycy organizacji „Croix de feu” zostali zwołani wczoraj na 3 ogromne meetingi do największych sal w Paryżu. W zebraniach tych wzięło udział około 30 tys. osób.

Przywódcą „Croix de feu”, płk. de la Rocque wygłosił przemówienie, w którym przedstawił obecną trudną sytuację i wskazał na wroga kierowanej przez niego organizacji. Jako plan akcji w ciągu lata bieżącego, mówca wy-

sunął intensywną propagandę, zachowanie zimnej krwi i gotowość do prowadzenia kontrofensywy. Płk. de la Rocque występuje przeciw partjom politycznym, które wciągają kraj w ruinę przez swoje błędy i pobłażliwość. „Croix de feu” pragnie stworzyć nowy ład społeczny, który powinien być jednak zbudowany zdeła od miazmatów Izby Deputowanych.

Prasa lewicowa ostro występuje przeciw działalności „Croix de feu”. „L'Oeuvre” twierdzi, że w swoim przemówieniu płk. de la Rocque skreślił zasady techniki insurekcyjnej, która, posługując się najbardziej nowoczesnymi środkami, pozwala na szybką mobilizację „Croix de Feu”, tak, iż płk. de la Rocque przechwalał się, że może w ciągu godziny w określonym punkcie Paryża skupić 30 tys. ludzi. Dn. 8 lipca członkowie „Croix de feu” zostali desygnowani do rozniecenia ognia na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy tej okazji „Croix de feu” zamierza urządzić olbrzymią manifestację i przeprowadzić ogólną mobilizację członków.

Pokaz tężyzny fizycznej młodzieży w Spale



W ub. niedzielę, w drugim dniu święta Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego odbyły się w Spale w obecności Pana Prezydenta Rzplitej pokazy tężyzny fizycznej i sprawności sportowej młodzieży polskiej, która zjechała się w liczbie kilku tysięcy. Na zdjęciu — defilada harcerzy przed Panem Prezydentem Rzplitej.

W kąpieli podpatrzył ćwiczenia szturmówek

Korespondent strasburski „Echo de Paris” donosi o incydencie, jaki zdarzył się na granicy francusko-niemieckiej. Jak twierdzi dziennik, niejaki Juljan Duffera, „izakozycy z Huttenheim”, kąpiąc się w Renie, był świadkiem ćwiczeń jednego z oddziałów szturmowych. W czasie przejścia przez most na Renie, żandarmerja niemiecka aresztowała Duffera pod pretekstem szpiegowania ćwiczeń oddziałów brunatnych i osadziła go w więzieniu w Loerrach. Zaniepokojona rodzina Duffera dążyła do policji francuskiej, która po przeprowadzeniu dochodzeń energicznie zażądała od żandarmerji niemieckiej wypuszczenia na wolność Duffera. Niemcy jętnie uwolnili Duffera, przepraszając go za aresztowanie.

Wynik procesu o przekład książki Hitlera

W Paryżu przed Trybunałem Handlowym odbył się proces wytoczony przez wydawcę niemieckiego książki kanclerza Hitlera „Mein Kampf” przeciwko wydawnictwu francuskiemu „Nouvelles Editions Latines” o przekład francuski tej książki bez autoryzacji autorkiej.

Wychodząc z zasady własności literackiej, Trybunał wydał wyrok nakazujący konfiskację przekładu oraz zakaz jego rozpowszechniania. Wydawnictwo „Nouvelles Editions Francaises” zostało nadto skazane na zapłacenie wyd. niemieckiemu „Eher” 1 franka tytułem symbolicznego odszkodowania.

Krwawy wynik spotkania policji z Dillingerem

W Southbend w stanie Indiana (Stany Zjednoczone) policjanci rozpoznali ukrywającego się od dłuższego czasu bandytę Dillingera w jednym z pięciu bandytów, którzy napadli na miejscowy bank. Napastnicy zbiegli unosząc z sobą 20 tysięcy dolarów. Podczas strzelaniny w czasie pościgu jeden z policjantów został zabity, czterech jest rannych. Policjanci, którzy brali udział w pościgu, twierdzą, iż Dillinger jest ranny.

kradzieży, jednakże w toku krzyżowego ognia pytań, począł się płatać i wreszcie przyznał się do oszustwa.

W czasie rewizji przeprowadzonej u współników jego znaleziony został złoty medalionik.

Wskutek nowego oszustwa ze strony Ciunkiewiczowej urząd prokuratorski wydał nakaz natychmiastowego aresztowania głośnej awanturnicy, której wakacje na Helu, przzerwane zostały wizytą policji i przekazaniem jej ponownie do dyspozycji prokuratora.

W kilku wierszach

Decyzją sądu apelacyjnego w PARYŻU, Towarzystwo „Company Transatlantique” otrzyma od rządu francuskiego około 15 milionów fr. tytułem zwrotu nadpłaty uskutecznionej przy kupnie 6 b. statków niemieckich. Transakcja ta zawarta była przez 14 latami.

FRANCUSKA Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy upoważniającej rząd do budowy okrętów morskich t. zw. transzy morskiej 1934 r. Transza ta przewiduje budowę jednego okrętu linowego typu „Dunkierki”, jednego kontrtorpedowca, jednej łodzi podwodnej 1-ej klasy, oraz jednej łodzi podwodnej 2-ej klasy o ogólnym tonażu 30.000 ton.

Deputowani ALZACCY, należący do regionalistycznej „Unji Ludowo - Republikańskiej” (największej partji w Alzacji), złożyli w parlamencie farnucumski projekt ustawy, dotyczącej utworzenia osobnej „Dzielnicy Alzackiej” (Region Alsacienne), zorganizowanej na zasadach daleko posuniętego regionalizmu.

W LONDYNIE zmarł książę Marlborough.

W WIMBLEDON (Anglja) panuje epidemia nieznanego dotąd choroby gardła. Cały szereg graczy zachorował. Na gardło cierpi również około 20 sędziów, czynnych na kortach. Są podejrzania, że te cierpienia gardła spowodowane są wodą do picia, używaną na kortach, a czerpaną z pobliskiego źródła na placu golfowym.

Dn. 30 6. w porcie wojennym WILHELMS-HAFEN odbyło się spuszczenie na wodę trzeciego niemieckiego pancernika „C”. Nowy pancernik otrzymał nazwę „Admirał hrabia Spee”.

Sąd apelacyjny do spraw, związanych z zagadnieniami zdrowotności rasy, w KILONJI, orzekł w pewnej sprawie, że zarządzone sterylizacja musi być przeprowadzona nawet w tych wypadkach, jeżeli odbije się ona ujemnie na umyśle sterylizowanej osoby.

1 lipca nastąpiło otwarcie bezpośredniej linii telefonicznej LENINGRAD — MOSKWA. Próby wykazały, że transmisja głosu jest bez zarzutu.

Jak podaje „Lietuvos Zinias” (KOWNO) w najbliższym czasie udaje się do Polski wiecieczka litewskich działaczy społecznych i przedstawicieli prasy.

11 turystów, znajdujących się na szczycie góry Arreskutan, na wysokości 1472 m, w północnej SZWECJI, rażeni zostali piorunem. Jeden z turystów zabity został na miejscu, a dzieściu zostało rannych, z których dwóch ciężko.

Policja w UTRECHCIE zatrzymała luksusowe auto, przemycające broń i amunicję do Holandji. Kierowcą — Niemca oraz pasażera, również niemieckiej narodowości, legitymującego się fałszywym paszportem, aresztowano.

W AMSTERDAMIE odbyło się burzliwe zebranie N. S. B. (Narodowej Partji Socjalistycznej), na którym doszło do krwawych rozruchów między komunistami a holenderskimi „nazi”. Policja zmuszona była interwenjować.

Partja nar.-socjalistyczna w BUDAPESZCIE wykluczyła postać hr. Aleksandra Festetiea. Festetie finansował partję i był jednym z przywódców. Przyczyną wykluczenia go były ataki z jego strony, skierowane przeciw osobie założyciela partji postać Meški.

WŁOSKI deficyt budżetowy za okres od 1 lipca 1933 do 31 maja 1934 r. wynosi 2.968.000.000 lirów.

JAPONSKIE Ministerstwo Marynarki Wojennej komunikuje, iż podczas zderzenia się kontrtorpedowców „Inazuma” i „Miuyuki” 4 członków załogi zostało zabitych a 4 rannych, dwóch członków załogi brak — prawdopodobnie utonęli. Zderzenie nastąpiło wskutek gęstej mgły.

W Hayange odbył się zlot harcerstwa polskiego w LOTARYNGJI z udziałem kilkuset harcerzy i harcerzek. Zlot miał charakter manifestacji karnośc i tężyzny młodzieży polskiej na emigracji.

Utarczki uliczne pomiędzy członkami francuskich skrajnych ugrupowań prawicowych i lewicowych trwają w dalszym ciągu. W PARYŻU po wiecu wspólnego frontu komunistów stoczyli bójkę z członkami organizacji prawicowych.

Brat cesarza Japonji przybędzie do Gdyni

W tych dniach bawił w Gdyni sekretarz Poselstwa Japońskiego w Warszawie p. Kano, który zwiedził port gdyniński i miasto. Pobyt p. Kano stał w bezpośrednim związku z przybyciem tego lata jeszcze do Gdyni jednego z książąt krwi Japonji, brata Mikada, który w towarzystwie swej małżonki odbędzie podróż po Polsce.

Podróż brata władcy krainy Wschodzącego Słońca będzie miał charakter nieoficjalny, lecz mimo to świadczyć będzie o coraz bardziej wrastającym znaczeniu naszego portu i letniska, gdyż dotychczas monopol na pobyt egzotycznych znakomitości miały tylko uzdrowiska Riwiery i Zachodu Europy.

„Hrabina” Marja Ciunkiewiczowa w towarzystwie policjanta na ulicach Gdyni Ponowne aresztowanie głośnej „Hrabiny z Paryża” — Zdradził złoty medalionik

W ubiegły czwartek wieczorem tłumy publiczności gdynińskiej oczekującej powrotu z Helu statku „Zegluga Polekiej” „Gdańsk” z zaciekawieniem przyglądały się opuszczającej pokład statku eleganckiej i sztywnie ubranej damie, której towarzyszył nieodstępnie policjant.

Widać było, że strzeżona przez policjanta osoba, jest bardzo zamożna, o czym świadczyły liczne kuflery i walizki, zarówno i wytworny strój tajemniczej pasażerki.

Na temat szykownej aresztantki krążyły najfantastyczniejsze przypuszczenia, aż nagle ktoś z obecnych poznał w niej slynną z głośnych procesów „hrabinę” Marję Ciunkiewiczową.

Gdy tylko padło znane ze szpalt prasy sensacyjnej nazwisko, rozżwały się najmniejsze choćby wątpliwości co do tożsamości aresztowanej pasażerki. Była to rzeczywiście bohaterka wielkiego oszustwa ubezpieczeniowego i symulowanej kradzieży w hotelu krakowskim Marja Ciunkiewiczowa, tak dobrze znana z licznych portretów i fotografii na łamach „Taj-

nego Detektywa”.

Tymczasem granatowy stróż „hrabiny” Ciunkiewiczowej skierował się w kierunku komisarjatu, gdzie Ciunkiewiczowa oczekiwać będzie prawdopodobnie dyspozycji prokuratury krakowskiej, na której poleceniu została aresztowana na Helu.

Tłem aresztowania, jak dowiadujemy się, jest w dalszym ciągu symulowana kradzież w Grand-Hotelu krakowskim. Niedawno przed sądem apelacyjnym zakończył się epilog tej sprawy, przypieczętowany ponownie wyrokiem skazującym. Po rozprawie tej „hrabina z Paryża” weszła w porozumienie z jakimś szoferem i jeszcze dwoma podejrzanymi typami, którzy sami się do niej zgłosili i wzamian za pewną sumę pieniędzy miała namówić ich do przyznania się policji, że oni kradzież u niej rzeczywiście popełnili. Jako dowód rzeczowy Ciunkiewiczowa wręczyła im złoty medalionik, który kiedyś zgłosiła jako skradziony.

Szofer rzeczywiście zgłosił się do Komisarjatu Policji krakowskiej i przyznał się do

Z całego kraju

Wino

CAŁA WIEŚ REKSZTUNY SPŁONĘŁA DOSZCZETNIE, 340 jej mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.

KOLONJE LETNIE DLA DZIECI Z WILENSZCZYNY zorganizował w Nowym Targu Zarząd Główny T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich. W czasie trwania kolonji zostaną dzieci wyposażone w bieliznę, ubranka, oraz przybory, niezbędne na kolonji.

Warszawa

ORKIESTRA RUMUNSKIEGO 16 P. P., którego szefem jest Marszałek Piłsudski, przyby-

ła, wraz z innymi rumuńskimi orkiestrami wojskowymi do Warszawy. Orkiestra wprost z dworca przemaszerowała do Belwederu, by zameldować się swemu szefowi.

OBOWIĄZKI PREZYDENTA M. WARSZAWY powierzył p. minister spraw wewnętrznych Zydrum - Kościakowski — dotychczasowemu wiceprezydentowi Józefowi Olpińskiemu.

Kraków

OGÓLNOPOLSKI KONGRES CERAMICZNY obradował w Krakowie. Po zakończeniu obrad uczestnicy kongresu zwiedzili szamotaninę w Skawinie.

Częstochowa

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY w dzielnicy robotniczej Zawodzie rozegrał się onegdaj w nocy. 22-letni Antoni Kruk zastrzelił swą narzeczoną 24-letnią Władysławę Opalównę w mieszkaniu swej matki, a następnie wystrzelał w skroń pozabawił się życia.

Katowice

DZIENNIKARZ LITEWSKI z Kowna Kafiana bawi od paru dni w Katowicach.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 17.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok V

Kapitan Ruciński z Torunia zwyciężył w konkursie potęgi skoku w Akwizgranie

Wspaniały wynik polskiego jeźdźcy

Akwizgran, 2. 7. (Pat). W ostatnim dniu turniejów hipicznych w Akwizgranie Polacy odnieśli wspaniały sukces w konkursie potęgi skoku. Konkurs ten należał do najcięższych w całym tegorocznym turnieju. Do rozgrywek na 30 startujących koni zakwalifikowało się 10, w tym 2 polskie — „Moskal” pod Rucińskim i koń „Savannach” pod Pohoreckim. Bez punktów karanych przychodzi 6 koni, w tym „Moskal” pod Rucińskim. Po podwyższeniu przeszkód do 2 metrów Ruciński zdobywa pierwsze miejsce, bijąc najlepszych jeźdźców włoskich oraz niemieckich. Sukces Polaka został powitany burzą oklasków licznie zgromadzonej publiczności. Pohorecki zajął 7-me miejsce.

W drugim konkursie potęgi skoku Ruciński na „Reszce” zdobył również pierwsze miejsce a Pohorecki na koniu „Promień” czwarte miejsce.

Na torze regatowym w Brdyjuściu Międzynarodowe i międzyklubowe zawody wioślarskie

Wczoraj w Brdyjuściu odbyły się międzynarodowe i międzyklubowe regaty. Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

Czwórki półwyciągowe pań — pierwsze miejsce zdobywa Bydgoskie T-wo Wioślarek, w czasie 5,27²/₅; drugie miejsce zajął AZS, Warszawa.

Czwórki pań — pierwsze miejsce Bydgoskie T-wo Wioślarek.

Czwórki półwyciągowe — pierwsze miejsce Warszawie T-wo Wioślarek, w czasie 6,49⁴/₅; drugie — Danziger Ruder Verein.

Osemki nowicjusów — pierwsze miejsce AZS Poznań w czasie 5,51⁴/₅; drugie — Gryf, Bydgoszcz.

Czwórki — pierwsze miejsce po zaciętej walce zdobywa BTW Bydgoszcz, w czasie 6,05²/₅; drugie — Ruder Club „Victoria”, Gdańsk.

Czwórki młodszych — pierwsze miejsce K. W. Wisła W-wa, w czasie 6,27¹/₅; drugie miejsce — Kolejowy Klub Wioślarski K. P. W., Bydgoszcz; trzecie miejsce — BTW Bydgoszcz; czwarte miejsce — Tryton, Poznań.

Jedynki nowicjusów — pierwsze miejsce „Polonia”, Poznań, w czasie 7,45.

Czwórki bez sterników — pierwsze miejsce K. W. 04 Poznań, w czasie 6,05²/₅; drugie miejsce — BTW Bydgoszcz.

Czwórki półwyciągowe wojskowych — pierwsze miejsce Klub Wioślarski Toruń (sekcja wojskowa), w czasie 6,51²/₅; drugie miejsce BTW (osada 1-sza sekcji wojskowej).

Dwójki podwójne — pierwsze miejsce WTW W-wa, w czasie 6,32; drugie miejsce „Polonia”, Poznań.

Czwórki półwyciągowe nowicjusów — pierwsze miejsce Kolejowy Klub Wioślarski KPW Bydgoszcz, w czasie 6,43³/₅; drugie miejsce — AZS Poznań; trzecie „Gryf” Bydgoszcz.

Osemki młodszych — pierwsze miejsce KW Wisła Warszawa, w czasie 6,01; drugie miejsce BTW Bydgoszcz; trzecie miejsce Ruder Club Hansa, Gdańsk.

Dwójki bez sterników — pierwsze miejsce Danziger Ruder Verein, Gdańsk, w czasie 6,59; drugie miejsce T-wo Wioślarskie Płock; trzecie miejsce KW 04 Poznań.

Czwórki wagi lekkiej — pierwsze miejsce

Sensacja piłkarska Bydgoszczy Sokół I — Danziger Sport Club 2:1

Ub. soboty sportowcy bydgoscy przeżywali wielkim ewenement. Na zaproszenie bowiem zespołu footballowego Sokola I, który w tabeli okręgu pomorskiego dzierży drugie miejsce i prymat w mistrzostwie m. Bydgoszczy, zjechał do grodu nadbrdźniańskiego team reprezentacyjny Danziger Sport Clubu z Gdańska.

Drużyna D. S. C. znana w Polsce i zagranicą jako najlepsza drużyna piłkarska W. M. Gdańska, wystawiła swój zespół reprezentacyjny. Po zaciętej grze zwyciężyła drużyna Sokola I, bijąc Gdańszczan w stosunku bramek 2:1.

Zespół gości górował techniką, zgraniem, szybką orientacją i opanowaniem boiska.

Drużyna polska odznaczała się przede wszystkim nadzwyczajną ofiarnością i ambicją. Najlepszym z Sokola był Brenda, który ratował z brawurą szereg niebezpiecznych sytuacji.

Publiczności około 3000.

Danziger Ruder Verein, w czasie 6,30; drugie miejsce Tryton Poznań; trzecie miejsce TW Wisła Warszawa.

Jedynki młodszych — pierwsze miejsce AZS Warszawa; w czasie 7,50²/₅; drugie miejsce „Polonia” Poznań.

Czwórki nowicjusów — pierwsze miejsce Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz; drugie miejsce — AZS Poznań.

Jedynki — pierwsze miejsce WTW, w cza-

sie 7,22²/₅; drugie miejsce TW Wisła Warszawa.

Bieg główny. Osemki o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Zwycięża, po zaciętej walce, mieszana osada gdańska z klubów „Victoria” i Danziger Ruder Verein, przebijając trasę w czasie 5,29; na drugim miejscu znalazł się BTW, w czasie 5,31.

Zainteresowanie zawodami duże. Publiczności około 2000 osób.

Kusociński i Heljasz zwyciężają w Berlinie

W dniu wczorajszym na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Berlinie Janusz Kusociński zwyciężył w biegu na 5000 m w świetnym czasie 14'46", bijąc elitę długodystansowców europejskich. Kusociński prowadził od startu do

metu.

Na tych samych zawodach Heljasz zajął 1-sze miejsce w kuli rzutem 15,54 m, bijąc znanych miotaczy Czecha Doudę i Niemca Sieverta.

Uczestnicy XXII zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta

Dnia 1 lipca upływa pierwszy termin zgłoszeń do XXII zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta, które odbędą się w Warszawie dnia 23 września rb.

Zestawienie zgłoszeń, które wpłynęły dotychczas do Aeroklubu R. P. przedstawia się, jak następuje: Polska: balon „Kościszko”, pilot kpt. Hynek, pomocnik pilota por. Pomaski; balon „Polonia”, pilot kpt. Janusz, pom. pil. por. Wawczek, balon „Warszawa”, pilot kpt. Burzyński, pom. pil. por. Zakrzewski; Szwajcaria zgłosiła jeden balon, który pilotować będzie ppłk. Gerber, pom. pil. Tilgenkamp. Włochy — balon „Dux”, pilot Amo-

roso, pom. pil. Pirazzoli; Stany Zjedn. oraz Belgia zgłosiły po 2 balony, a Niemcy 3 balony.

Większość zgłoszeń dokonano telegraficznie bez wymienia nazw balonów, a w niektórych wypadkach i nazw załóg.

Wszystkie ze zgłoszonych państw prócz Włoch figurowały już na liście zwycięzców poprzednich zawodów Gordon-Bennetta.

W ostatniej chwili wpłynęło jeszcze jedno zgłoszenie szwajcarskie: balon „Basel” z załogą: pil. dr. Dietschi, prezes sekcji balonowej Aeroklubu Szwajcarskiego w Bazylei i pom. pil. van Baerle.

O mistrzostwo pomorskiej klasy A Polonia Bydgoszcz — TKS 29 Toruń 6:2 (2:2)

W niedzielę, dnia 8 lipca zostaną zakończone rozgrywki w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A. Pomorskiego O. Z. P. N. Zeszłoroczny mistrz KS Polonia z Bydgoszczy, który wczoraj zwyciężył w Toruniu drużynę TKS 29 w stosunku 6:2 (2:2), niema jednak szans na zdobycie mistrzostwa i w roku bieżącym, gdyż jak wynika z tabeli rozgrywek pierwsze miejsce według ilości punktów otrzyma Gryf.

Swe zwycięstwo niedzielne Polonia uzyskała dosyć łatwo. O ile w pierwszej połowie gra drużyn była równorzędna, nawet może z lekką przewagą TKS 29, to druga połowa była zupełnie opanowaną przez Polonię tak, że chwilami miało się wrażenie treningu na jedną bramkę.

Polonia w drugiej połowie pokazała swą klasę, górując nad przeciwnikiem techniką i chęcią zwycięstwa. Bramkarz i obrona dobre; pomoc pracowała z obroną i takimi; jedynie atak zamalał cofał się do tyłu i za duże przeprowadzał kombinacji podbramkowych, zamiast strzelać z każdej pozycji.

W TKS bramkarz niepewny, ma na sumieniu parę bramek; obrona dobra; w pomocy wyróżniał się swą pracowitością i dobrą grą Woliński; w ataku Grajkowski i Muszytowski b. słabi, szczególnie Grajkowski, który po za biegami po całym boisku, niema zupełnie techniki.

bramki strzelili dla Polonii Otrębski dwic i Slonecki, Świątkowski, Nowak po jednej. Dla TKS 29 obydwie Sadowski, który pomimo, że był graczem drugiej drużyny lecz grał najlepiej w ataku.

Sędzia p. Gumowski dobry. Publiczności około 500 osób.

Gryf (Toruń) — Olimpja (Grudziądz) 5:2.

W Grudziądzu odbyło się spotkanie między toruńskim Gryfem a Olimpją grudziądzką, które zakończyło się wynikiem 5:2 dla Torunia, przysądając w ten sposób ostatecznie zwycięstwo przez „Gryf” mistrzostwa piłkarskiego Pomorza.

TYMCZASOWA TABELA PIŁKI NOŻNEJ O MISTRZOSTWO KL. A. POM. O. Z. P. N.

	gier	wygr.	rem.	przegr.	br.	pkt.
Gryf	11	9	1	1	33:9	19
Polonia	11	8	—	3	31:5	16
Sokół	11	6	2	3	30:16	16
TKS. 29	12	5	1	6	21:28	11
PePeGe*)	9	2	4	3	17:18	8
Goplanja*)	10	1	1	8	15:32	3
Olimpja	10	1	1	8	6:35	3

*) W tabeli brak wyników meczu: PePeGe — Goplanja.

Mecze ligowe

Ruch — Pogoń 5:1

Lwów, 2. 7. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi śląskiej Ruch pokonał zdecydowanie Pogoń w stosunku 5:1 (2:1). Gra była ostra, chwilami nawet brutalna. Sędziował p. Seidner słabo. Sędzia miał trudne zadanie wobec nastrojów graczy i widzów.

Legja — Cracovia 0:0

Warszawa, 2. 7. (PAT). W niedzielę odbył się w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi między warszawską Legją a Cracovią, zakończony wynikiem remisowym bezbramkowym 0:0. Wynik niezasłużony, gdyż drużyna Legji przez cały czas meczu była lepszą i miała stałą przewagę. Sędziował słabo p. Hausner. Widzów 2 tysiące.

Warta — Garbarnia 2:2

Kraków, 2. 7. (PAT). Wczoraj w Krakowie odbył się mecz ligowy Warta — Garbarnia, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (1:1), rozgrywany 6:4 dla Garbarni.

Kolarze polscy na wyścigu dookoła Węgier

Budapeszt, 2. 7. (Pat). W niedzielę zakończony został 5-dniowy wyścig kolarski dookoła Węgier na dystansie 979 km. W zawodach wzięli m. in. udział kolarze polscy. Pierwsze miejsce zajął Węgier Szemes, który cały bieg przebył w 33 godz. 15 min. i 41 sek. Drużynowo wygrali również Węgrzy, mając ogólny czas 100 godzin 11,2 sek., drugie miejsce zajęła drużyna austriacka.

Zawody tenisowe o międzyklubowe mistrzostwo Polski

AZS Poznań — TKLT Toruń 4:3

W niedzielę, na kortach tenisowych TKLT. w Toruniu rozegrano zawody o międzyklubowe mistrzostwo Polski. Do Torunia przybyli zawodnicy AZS. Poznań w składzie: Jaśkowiakówna, Beldowski, Szulc. Ze strony TKLT. stanął skład: Fryszczyńska, Herdegen, Stogowski. Zwyciężył AZS. w minimalnym stosunku 4:3.

Wyniki techniczne: gry pojedyncze pań: Jaśkowiakówna (P) — Fryszczyńska (T) 0:6, 0:6; gry pojedyncze panów: Beldowski (P) — Stogowski (T) 6:3, 6:3; Beldowski (P) — Herdegen (T) 9:7, 6:3; Szulc (P) — Stogowski (T) 6:8, 6:1, 6:3; Szulc (P) — Herdegen (T) 5:7, 6:2, 6:3; gra podwójna panów: Beldowski, Szulc (P) — Herdegen, Stogowski (T) 6:3, 4:6, 8:6; gra mieszana: Jaśkowiakówna, Beldowski (P) — Fryszczyńska, Stogowski (T) 6:1, 1:6, 3:6.

Mistrzostwo tenisowe armii

Warszawa, 2. 7. (Pat). Wczoraj w niedzielę na kortach Legji zakończony został 4-dniowy turniej tenisowy o mistrzostwo armii. Tytuł mistrza w grze pojedynczej oficerów zaw. zdobył por. Przybylski, zwyciężając w finale por. Krahl 6:1, 6:1, 6:4. Mistrzostwo w grze podwójnej oficerów armii czynnie zdobyła para por. Krahl — por. Burzyński, zwycięższy w finale parę kpt. Herhold — kpt. Reyman w czterech setach 6:3, 6:2, 4:6, 6:3. Wreszcie tytuł mistrzowski w grze pojedynczej oficerów rezerwy zdobył p. Tarnowski, bijąc w finale Czetwyrńskiego 6:4, 6:2, 6:3.

Jędrzejowska wyeliminowana w Wimbledonie

W sobotę, w ramach turnieju w Wimbledonie o nicoficjalne mistrzostwo świata, w grze pojedynczej pań Jędrzejowska spotkała się z amerykańką Palfrey. Mecz ten należał do czarnej rundy.

Amyrykanka przez cały czas meczu miała zdecydowaną przewagę i łatwo wygrała w stosunku 6:2, 6:2.

W pierwszym secie prowadziła Palfrey 2:0. W tym momencie Jędrzejowska zdobywa gema. Potem — 3:1 i 4:1 dla Amerykanki. I znowu — gem dla Jędrzejowskiej. Następne dwa gemy zdobywa Palfrey.

W drugim secie Jędrzejowska zdobyła czwarte i ósme gema.

Porażka Jędrzejowskiej zakończyła karierę naszych dwóch najlepszych rąkiet w Wimbledonie. Przyznać trzeba, że rezultaty zarówno Jędrzejowskiej jak Toczyńskiego nie wypadły najszcześliwiej, co przypisać należy w pierwszym rzędzie brakowi treningu na torze trawastych.

Zgłoszenia do Szkoły Podchorążych Piechoty
upływają z dniem 15 lipca

Maturzyści szkół średnich od 17—21 lat, którzy chcą zostać oficerami zawodowymi piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa lub inżynierji, winni wnieść podanie do dnia 15 lipca b. r. pod adresem: Komendant Szkoły Podchorążych Piechoty Komorowo k. Ostrowi Mazowieckiej.

Szczegółowe warunki przyjęcia wysyła Szkoła Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi-Maz. na żądanie bezpłatnie. Ponadto może je każdy przejrzeć w najbliższej powiatowej komendzie uzupełnień, lub u dyrektora najbliższego gimnazjum.

Nauka i utrzymanie — bezpłatnie.
Kandydaci do Szkoły na rok szkolny 1934-5 będą wezwani do Ostrowi Mazowieckiej od dnia 20. 7. br. w celu złożenia egzaminu konkursowego w formie tekstów: z historii i geografji Polski, wldczy ogólnej, matematyki i fizyki.

Przyjazd odbywa się na podstawie biletów zniżkowych na koszt własny, według taryfy wojskowej (1/3 normalnego biletu III klasy).

Wszelkie wersje o nadmiarze zgłoszeń kandydatów są nieprawdziwe.

Sądy doraźne w Polsce

W latach 1931—1933 na terenie całej Polski sądzono w trybie doraźnym ogółem 462 osoby.

Skazano łącznie 387 osób, w tem 234 na karę śmierci oraz 133 na karę więzienia. Uniewinniono 4 osoby, na drogę postępowania ewykłowego skierowano sprawy 71 osób. Z liczby skazanych na karę śmierci ulaskawiono 95 osób.

Na terenie województw centralnych zapadły 32 wyroki śmierci, we wschodnich 126, w zachodnich 38, oraz w województwach południowych 58 wyroków śmierci.

Ilu lekarzy praktykuje w Polsce?

Według ostatnich obliczeń, na terenie Polski praktykuje 10.644 lekarzy, 3.157 lekarzy dentyistów, 9.554 akuserek, oraz 1.923 felczerów. Na 10.000 mieszkańców przypada przeciętnie 3,3 lekarzy, 1 lekarz-dentyista i 3 akuszerki.

W. Kościński — dyrektorem Państwowego Zakładu Emerytalnego

W związku z wydaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej dla urzędników i funkcjonariuszy państwowych, podpisana została nominacja dyrektora Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Na stanowisko to powołany został p. Wiktor Kościński, zastępca naczelnika wydziału emerytur i rent w Ministerstwie Skarbu.

Zamknięcie przystanku kolejow. „Latarnia Morska”

Dyrekcja P. K. P. komunikuje, że w związku z zamknięciem przystanku kolejowego „Latarnia Morska” (linja Puck — Hel) nosi się z dniem 1 lipca b. r. wszelkie postoje pociągów pasażerskich na tej stacji.

Siostry pogotowia sanitarnego szkola się w pilotażu

W ostatnich dniach zakończony został szereg kursów ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, organizowanych na terenie całego kraju przez Polski Czerwony Krzyż. Na niektórych kursach, przeznaczonych dla siostr pogotowia sanitarnego P. C. K., uczestniczki oprócz normalnego przeszkolenia w ratownictwie odbyły naukę pilotażu, co pozostaje w związku z rozpoczęciem przez Czerwony Krzyż akcją zorganizowania ratownictwa lotniczego.

M. in. zakończone zostały również w całym kraju kursy ratownictwa przeciwgazowego dla lekarzy, oraz specjalne kursy dla młodzieży, które ukończyło około 5.000 uczniów i uczennic.

Lekkomyślna kobieta omal nie spowodowała katastrofy samochodowej

Dnia 28 bm. na szosie pod Subkowami najechana została przez samochód, prowadzony przez szofera Szarmacha, robotnica Anna Lis z majątku Lutza.

Widząc przejeżdżający samochód ze strony Grębina, Anna Lis, chcąc uniknąć karamu, w odległości 5—6 metrów przed autem przekroczyła na drugą stronę szosy. Nie dotarłszy do celu została pochwycona przez prawy błotnik, skutkiem czego koła samochodu przeszły jej przez nogi. Samochód natomiast wjechał do rowu.

Na szczęście obeszło się bez poważniejszych następstw, bo prócz dotkliwego potłuczenia wymienionej kobiety, szofer, jak również pasażerowie samochodu wyszli z wypadku bez szwanku. Pokaleczoną Lisównę odstawiono natychmiast do szpitala w Tczewie. Stan jej nie budzi obaw.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Warkot silników w Niemczech i Rosji
U nas coraz ciszej na szosach

Powracający z Niemiec politycy i turyści jednogłośnie podkreślają olbrzymi rozmach motoryzacyjny Rzeszy. Setki samolotów, tysiące autobusów i samochodów napelniają warkotem niemieckie miasta, szosy i cichą dawniej wieś. Tegoroczna produkcja 50.000 silników samolotowych, 100.000 samochodowych nie sprósta zapotrzebowaniu. Hasło „mieć własny samochód” stało się obowiązkiem narodowym.

Podobnie w Sowieciech. Z za kulis obserwacji wojskowych wiemy o olbrzymim postępie motoryzacji armji. Ostatnio zaś Stalin zwalcza t. zw. „Urawnliówkę”. „Sprzeczna z prawami przyrody równość” ma być przekreślona. Człowiek dając myśl i pracę ma prawo do zaspakajania swych rosnących potrzeb.

Statystyki kas oszczędnościowych sowieckich podają ogromny wzrost indywidualnych oszczędności. Porządne ubranie ma się stać zjawiskiem codziennym; ma być nlem i prywatny samochód, wiozący robotnika, inżyniera, pisarza, urzędnika za miasto na dzień wypoczynkowy.

Niestety — Polska pod tym względem pozostaje bardzo daleko w tyle za Niemcami. Niechaj mówi o tem świadek tak bezstronny, jak spożycie benzyny przez nasz rynek wewnętrzny. Gdy rynki niemiecki i rosyjski wykazują ogromny wzrost spożycia tego paliwa, u nas spada ono systematycznie z 22.972 ton za okres styczeń — kwiecień 1931 r., 20,8 tys. ton w r. 1932 i 1933, do 19 tys. ton w tymże okresie 1934 r.

Dalsza reglamentacja dewiz w Niemczech

Urząd Gospodarki Dewizowej Rzeszy wydał Urzędowi Kontroli Dewiz rozporządzenie, regulujące przydział kontyngentów dewizowych na cele importu w drugim półroczu 1934 r. Dotychczasowe kontyngenty zasadniczo pozostają w mocy w ciągu drugiego półroczu r. b., lecz mogą podlegać ograniczeniom, wydanym na okres poszczególnych miesięcy.

Przy ustalaniu kwot zasadniczych nie będzie nadal uwzględniane zapotrzebowanie dewiz na: wpłaty za produkty gospodarki rolnej, za towary, których import do Niemiec jest za-

kazany, oraz za towary, których przydział podlega urzędowi kontroli surowców, o ile obowiązuja już teraz zarządzenia Urzędu Gospodarki Dewizowej, przewidujące udzielanie tylko indywidualnych zezwoleń na wpłaty za wspomniane towary.

Zniesione zostało pełnomocnictwo dla urzędów kontroli dewizowej, na którego podstawie wolno było stosować ograniczeń ustawowych przy zezwoleniach, opiewających na sumy do 1000 RM miesięcznie.

Z rynku gdańskiego eliminuje się polskie produkty rolnicze
Standaryzacja jaj na rynku gdańskim

Ostatnio ogłoszone zostało rozporządzenie Senatu, o projekcie którego już w swoim czasie donosiliśmy — regulujące sprawę sprzedaży jaj na wagę.

Rozporządzenie to prócz standaryzacji jaj na rynku, ma na celu uregulowanie całego handlu ulicznego.

Według postanowień rozporządzenia, jajko powinno posiadać minimalną wagę 50 gramów. Jaja o wadze niżej nie będą dopuszczane do handlu na rynku wewnętrznym, a to ze względu na małą wartość odżywczą.

Zarządzenia o uregulowaniu handlu ulicznego obejmują również sprzedaż jarzyn i warzyw, które w dużych ilościach dostarczane są na ry-

nek gdański przez ogrodników z Polski. Obecnie warzywa i jarzyny będzie można sprzedawać na targach i placach wyznaczonych przez Senat. Rozporządzenie to przewiduje pobieranie pewnych opłat na rzecz Senatu W. Miasta, za czynności związane z wazowaniem i przydziałem miarę z sprzedawcy.

Powyższe rozporządzenie ma na celu wyeliminowanie z rynku gdańskiego jaj dowożonych do Gdańska z Pomorza, gdyż — jak twierdzą tutejsze koła gospodarcze — jaja sprowadzane z Polski nie są pełnowartościowo ze względu na słabe zainteresowanie hodowców w Polsce, a w szczególności na Pomorzu, gatunkiem kur.

AUKCJA Nr. 11

W dniu 2 lipca 1934 r., o godz. 12
w hali AUkcji Owocowych w Gdyni, Nabrzeże Francuskie,

wystawiamy na sprzedaż sukcyjną: **CYTRYNY włoskie**
Powyższe towary można nabyć też w stanie oolonym. — Prawo udziału w aukcji mają firmy posiadające świadectwa I. i II. kategorii. — Próby towaru można oglądać w dniu aukcji od godziny 10.

Wymienione owoce nabyte na aukcji korzystają z 8% wzgl. 5% zniżki celnej.

AUKCJE OWOCOWE W GDYNI, Sp. z o. o.

Dodatkowa rejestracja członków rodzin ubezpieczonych

W okresie przeprowadzania przez ubezpieczalnie społeczne ogólnej rejestracji zakładów pracy i osób podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, zdarzały się wypadki, że pracownicy nie rejestrowali członków swoich rodzin, uprawionych do świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa. W związku z tem niezarejestrowani członkowie rodzin napotykają na trudności w korzystaniu ze świadczeń.

Celem uniknięcia powstających na tem tle nieporozumień, Łeba Ubezpieczeń Społecznych zaleca ubezpieczalniam społecznym przeprowadzenie dodatkowej rejestracji członków rodzin ubezpieczonych.

Bilans rocznej działalności Sądów Pracy

Według ostatnich obliczeń, do Sądów Pracy w Polsce wpłynęło w r. ub. 16.938 spraw cywilnych, w tem 1.088 spraw wniesionych przez pracodawców, 3.519 przez pracowników umysłowych, 12.140 przez pracowników fizycznych, oraz 191 przez bezrobotnych. Ogółem sądy pracy załatwiły w ciągu roku 17.630 spraw cywilnych.

Spraw karnych wpłynęło 1.159, załatwiono zaś 944 sprawy. Nakazem karnym zakończyło się 9 spraw, wyrokiem zaś 777.

Ubezpieczenie społeczne w rolnictwie

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 56 z dnia 30 czerwca r. b. opublikowane zostało rozporządzenie Min. Opieki Społecznej w sprawie dokonywania zgłoszeń przez pracodawców rolnych, sposobu ryczałtowania i uiszczania składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych oraz o wysokości tych składek. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 1 stycznia 1934 r. Do rozporządzenia dołączony jest załącznik, ustalający wysokość zręczalowanych składek w gospodarstwach rolnych oraz drugi załącznik, ustalający wysokość składek w gospodarstwach leśnych.

Przymus znakowania jaj importowanych do Belgji

W belgijskim dzienniku urzędowym z dn. 18 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie, które zawiera postanowienia o przywozie jaj do Belgji. Jaja pochodzenia zagranicznego mogą być do Belgji dostarczane, sprzedawane lub nawet tranzytowane, tylko w tym wypadku, gdy na każdym z jaj znajduje się znak pochodzenia. Zwolnione od obowiązku znakowania są jedynie ilości poniżej 100 sztuk, przeznaczone do konserwowania.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

GIELDY PIENIĘŻNE W SOBOTE
NIECZYNNIE

Poczynając od dnia 30 czerwca br. i do dnia 1 września r. b. włącznie, t. j. w okresie ferij letnich, polskie giełdy pieniężne oraz giełda pieniężna w Gdańsku będą nieczynne w sobotę.

ROKOWANIA HANDLOWE Z ANGLJĄ

Dyrektor Dep. Morskiego w Min. Przemysłu i Handlu p. L. Mozdzeński wraz z dyr. „Żegluga Polskiej” p. Kollatem wyjechali do Londynu, celem wzięcia udziału w rokowańach handlowych.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLU KOMPENSACYJNEGO W GDANSKU

Związek Popierania polsko-gdańskich stosunków gospodarczych w Gdańsku otrzymał przedstawicielstwo Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego na terenie Wolnego Miasta.

WYSYŁKI DREWNA PRZEZ GDANSK I GDYNIĘ

W okresie od 17—23 bm. Polska Agencja Eksportu Drewna załadowała w Gdyni i w Gdańsku łącznie 5.017 mtr. sześć. materiałów drzewnych. Większą część tej ilości, a mianowicie 4.603 mtr. sześć. wysłano przez Gdynię. Na załadunek ten złożyły się dwie partje farcy miękkiej, skierowane do Londynu.

SOWIECKIE OBSTALUNKI NA ŚWIDRY ELEKTRYCZNE

Rząd sowiecki przez swe warszawskie przedstawicielstwo handlowe poczynił w Śląskich Zakładach Elektrotechnicznych zamówienie na dostawę elektrycznych świderów na sumę około 400.000 zł.

Zagraniczne

TRANZYT BYDŁA I NIEROGACIŹNY Z LITWY DO FRANCJI PRZEZ BELGIĘ

Na podstawie wiadomości, otrzymanych z Belgji, dzienniki litewskie donoszą, że rząd belgijski wyraził zgodę na wolny tranzyt bydła i nierogaciźny z Litwy do Francji przez Belgję.

FINLANDJA ZAKUPUJE ŻYTO W ESTONJI

Finlandja przyznała Estonji kontyngent importowy żyta ze zbiorów tegorocznych w ilości około 30.000 ton po cenie ulgowym. W ten sposób rolnictwo estońskie ma uzyskać ceny nieco wyższe od cen, notowanych na rynku światowym.

STAWKI ŻEGLUGOWE ARMATORÓW NIEMIECKICH NA BAŁTYKU

Między niemieckim Związkiem Żegluga Przybrzeżnej i 6-ma towarzystwami, uprawiającymi żegluga na Bałtyku, podpisano układ, ustalający minimalne stawki frachtowe z Hamburga do portów Bałtyku. Regulacja tych stawek stała się konieczną naskutek bezwzględnej walki konkurencyjnej, która doprowadziła do stawek, przynoszących żegludzie tylko straty.

KONTROLA BANKÓW W SZWAJCARJI.

Parlament szwajcarski uchwalił ustawę o kontroli działalności banków w Szwajcarji. Ustawa ma na celu ochronę drobnych wkładów oszczędnościowych oraz reglamentację lokat zagranicznych, przeprowadzanych przez banki szwajcarskie. M. in. posiadacze książeczek oszczędnościowych do 3.000 fr. będą mieli pierwszeństwo w masie upadłościowej. Naczelna kontrola banków sprawować będzie specjalna Związkowa Komisja Bankowa, składająca się z 5 członków, mianowanych przez rząd. Lokaty zagraniczne będą mogły być przeprowadzane tylko za aprobatą Szwajcarskiego Banku Narodowego.

ZGÓRĄ MILJARD DOLARÓW „ZAMROZONYCH” W NIEMCZECH.

Ostatnio ogłoszone moratorium niemieckie, o ile chodzi o Stany Zjednoczone, dotyczy 116 emisji obligacji dolarowych Niemiec, na ogólną sumę 1.045.582.700 dolarów, sprzedanych na rynku amerykańskim.

PROHIBICJA A PRZEMYSŁ SPIRYTUSU.

W okresie styczeń — maj r. b. władze fińskie skonfiskowały około 75.000 litrów spirytusu. W odpowiednim okresie r. ub. konfiaskaty spirytusu przemysłowego wynosiły około 170.000 litrów. Z danych tych wynika, iż przemysłowość alkoholu od czasu zniesienia prohibicji w Finlandji coraz bardziej zanika.

OGRANICZENIA IMPORTOWE NA LOTWIE.

Lotwa wprowadziła nowy system ograniczeń importowych. Wymagane jest obecnie jedno pozwolenie na przywóz, wydawane przez specjalne komisje walutową, która stanowi jednocześnie podstawę do uzyskania waluty. — Wszystkie towary zagraniczne przywozić można na Lotwę jedynie za zgodą tej komisji.

KOLEJE CZECHOSŁOWACKIE W WALCE Z KOMUNIKACJĄ SAMOCHODOWĄ.

Koleje czzechosłowackie, w walce z konkurencją transportów samochodowych postanowiły udzielać wysokich cenizk taryfowych tym firmom, które wszystkie swe transporty na dłuższe odległości przesyłać będą wyłącznie koleją. Tak np. Związek młynów otrzymuje 33 proc. zniżki taryfowej na przesyłanie wszystkich transportów na odległości ponad 30 km. drogą kolejową.

Dzień



w Toruniu

wtorek
3
lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Nawiedzenie N. M. P. — Wtorek Leona

— Nocny dyżur aptek. Od 27. 6. do 4. 7. rb. dyżurują: w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Miłostki baletnicy.
LIRA — Głos skazańca.
ŚWIATOWID — Wrogowie małżeństwa i Tancerze pięknej pani.
PALACE — Nowoczesny Robinson, Na scenie rewija.

Władysław, Nerle Henryk, Plaskowicki Romuald, Potocki Stanisław, Rogowski Franciszek, Sługa Witold, Sobleralski Feliks, Święton Bolesław, Ząbek Kazimierz, Flek Stanisław.

W typie humanistycznym: Billert Gerard, Boehlke Kazimierz, Dandelski Lech, Falicki Karol, Grzela Marjan, Guzowski Roman, Jankowski Bogdan, Kujawski Stefan, Krugowski Gleb, Lewandowski Zenon, Lisewski Brunon, Makowiak Eryk, Menke Władysław, Mrozowski Józef, Nalaskowski Waldemar, Schedler Jerzy, Schwalbe Egon, Skowronek

Stefan, Stapf Edward, Syczyno Rudolf, Smieszny Edmund, Turek Olgierd.

— **Za ratowanie ginących.** W ubiegłym tygodniu p. starosta powiatowy i grodzki Rogowski wręczył starszemu przedownikowi P. P. p. Kazimierzowi Zygmuntołowiczowi z Torunia odznakę „Za ratowanie ginących”, nadaną p. Z. jeszcze przez śp. min. Bronisława Pierackiego. P. Zygmuntołowicz — jak już pisaliśmy — uratował życie tonącej w Wiśle dziewczynki.

— **Śmierć w nurtach Wisły.** W sobotę utonął w czasie kąpeli w Wiśle przy brzegu Kępy Bazarowej w Toruniu, 23-letni Stefan Gidziela, z zawodu szklarz, ostatnio zamieszkały w Łulkowie powiatu toruńskiego. Złotk tragicznie zmarłego dotychczas nie odnaleziono.

— **Z Stow. Polsko-Francuskiego.** Począwszy od dnia 1 lipca br. ze względu na okres urlopowy, dyżury w bibliotece Stow. Polsko-Francuskiego odbywać się będą tylko raz w tygodniu tj. we czwartki pomiędzy godz. 17 a 18 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Chelmińskiej nad „Savoy'em”.

Zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego K. P. W. w Toruniu

Wczoraj odbył się w Toruniu trzeci zjazd delegatów Kolejowego Przystosowania Wojskowego Okręgu Pomorskiego. O godz. 9-tej uczestnicy zjazdu wzięli udział w nabożeństwie, które ks. prałat Kroczyk odprawił w kościele garnizonowym.

Po mszy św. udano się pod pomnik poległych 63 p. p., gdzie w czasie składania wieńca naczelnik biura personalnego Dyrekcji Kolejowej w Toruniu p. komandor por. Jerzy Klossowski wygłosił okolicznościowe przemówienie.

„Jako Kolejowe Przystosowanie Wojskowe — mówił m. in. p. Klossowski — jesteśmy tem rezerwowem wojskiem, które w czasie pokoju kształci się i doskonali, aby na apel wojenny stanąć na wyznaczonych posterunkach. Jesteśmy więc żołnierzami, a jako tacy winniśmy być wzorowymi w pracy zawodowej i społecznej. Niech nam w pracy przyświecają ofiary z życia tych bohaterów, przed pomnikiem których stoimy, niech nam przyswieca na długie lata świecąca postać Naczelnego Wodza, wytrwale stojącego na straży Ojczyzny, niech nam kieruje Jego wola i rozkazy. Zespoleni dyscypliną w czynu i głębią umiłowania swej pracy, spełnimy swój obowiązek i swym następcom przekazemy nieskalany honor Polaka.”

Około godz. 10 udano się do gmachu Dyrekcji Kolej. na obrady. Zagalił je — po wniesieniu na salę sztandaru K. P. W. — wiceprezes Dyrekcji Kol. i prezes okręgu pomorskiego K. P. W. p. inż. Girtler. Po powitaniu pp. wicewójewody pomorskiego dr. Seydlitz, zastępcy dowódcy O. K. VIII. pułk. Dzwonkowskiego, prezesa Zarządu Głównego K. P. W. posła Starzaka i komendanta miasta ppłk. Matzenauera, p. inż. Girtler poświęcił krótkie przemówienie pamięci ministra Pierackiego.

Dalszym obradom przewodniczył p. poseł Starzak. Po krótkim przemówieniu u zada-

niach K. P. W., p. inż. Girtler wręczył srebrną „Odznakę Zasługi K. P. W.” pp. inż. Nehrebeckiemu, Hoffmanowi, Dombkowi, Clechańskiemu, Muszyńskiemu, Gradolewskiemu, Kiszyciemu i Najdzie, poczem uchwalono wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, prezesa Rady Ministrów prof. Leona Koźłowskiego i naczelnika Komunikacji inż. Butkiewicza.

Po 10-minutowej przerwie przystąpiono do spraw ściśle organizacyjnych. Na wstępie wybrano komisję: wnioskowa, mandatowa, finansowa i główna (t. zw. komisję-matkę). W dalszym ciągu obrad p. inż. Girtler przedstawił zebrany sprawozdanie z całokształtu prac K. P. W. Okręgu Pomorskiego w okresie ostatnich dwóch lat.

O godz. 13-tej udano się do hotelu „Polonia” na wspólny obiad, poczem około godz. 14,30 wrócono do Dyrekcji Kolejowej na dalsze obrady. Po wysłuchaniu sprawozdań z prac poszczególnych komisji dokonano wyboru nowych władz okręgowych K. P. W.

W skład zarządu Okręgu K. P. W. wezłi jako prezes inż. Jan Getler-Girtler, wicedyrektor Kolei Państwowych, na członków wybrano pp. Jerzego Klossowskiego, komandora por. dyplom., mjr. Karola Strusiewicza, delegata sztabu głównego, asesora Aleksandra Kwaśniewskiego, mjr. Franciszka Matejkię, asesora Ludwika Handtkę, adiunkta Walerjana Krynkowskiego, Feliksa Płkora, kierownika działu, inż. Stefana Juszczyńskiego, naczelnika oddziału maszynowego Edwarda Michalskiego, starszego asesora, oraz Bolesława Szandę, naczelnika oddziału ruchu handlowego.

Po omówieniu szeregu drobniejszych spraw organizacyjnych, zjazd zakończył swe obrady około godz. 16-tej.

Mistrzostwa Pomorza w pływaniu w Toruniu

Tegoroczne mistrzostwa pływackie przeprowadzone zostały w Toruniu na pływalni garnizonowej i zapowiadają się wprost rewelacyjnie ze względu na liczny start zawodników oraz dwóch nowych klubów t. j. WKS. Gryf i WKS. Grudziądz, poza tem startują Sokół Toruń, Grudziądz, Bydgoszcz i Bydgoski Klub Pływacki Wodnik — zgłoszonych zostało pobicię kilku

rekordów Pomorza. W programie — biegi 100, 200, 400 i 1500 m. dow., 100 i 200 m. klas., 100 na wznak oraz sztafety 3x100 m. i 4x200 mtr. dla panów, 100 i 400 dow., 100 i 200 klas., 100 na wznak i sztafety 3x100 m. i 4x100 dow. dla pań, poza tem skoki z wieży dla pań i panów.

KINO „LIRA“
215 NAJWSPANIALSZA PREMIERA
GŁOS SKAZAŃCA
 — Tragedja niewinnie skazanego —
 W roli głównej największy tenor Francji
 śpiewak królów — król śpiewaków
LUCIEN MURATORE
 wspólnie z najgenialniejszą tragiczną
VERA KORENNE.
 Nad program
 Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

Wystawa kwiatów w toruńskiej pływalni garnizonowej

Liczne rzesze „wodniaków”, korzystając z jedynej w Toruniu pływalni, podziwiają w obecnym roku wspaniały stan kwiatników i niezliczoną ilość różnego rodzaju kwiatów, które coraz więcej i barwniej ozdabiają teren pływalni garnizonowej. Ozdobę tą pływalnia zawdzięcza firmie Bronisława Hozakowskiego, która nie szczędząc nakładu pracy, materiału i roślin, zrobiła tę przemianę niespodziankę.

Kwiaty w zależności od pory roku są zmieniane i w ten sposób pływalnia posiada w sezonie wodnym prawdziwą wystawę rododendronów, pelargonii, dalii, agaw, celesów, canpetunii, oraz wielu innych roślin.

W związku z powyższym poczuwamy się do milego obowiązku złożenia firmie Bronisława Hozakowskiego najserdeczniejszego podziękowania.

POMORZANKA
 Codziennie dancino od godziny 21-tej.
 Znakiemity zespół.
A. MICHALSKI
 (Ceny znizone) (Ceny znizone)

Grzywna pow. Toruń

— 40-ka Pom. Drużyna Harcerzy w Grzywnie urządziła w czasie od 19 do 28 czerwca br. obóz wędrowny po Pomorzu. W obozie brało udział 12 harcerzy i drużynowy. W czasie wędrowki przebyto około 246 km drogą wodną — parowcem z Torunia do Gdyni, około 200 km koleją i 110 pieszo. Wycieczka dała uczestnikom dużo miłych wrażeń i przyczyniła się do bliźszego poznania Pomorza, a zwłaszcza wybrzeża polskiego. Do urządzenia obozu przyczyniło się Koło Przyjaciół Harcerzy z Chelmny i Grono Przyjaciół z Grzywny, którym uczestnicy składają tą drogą podziękowanie.

Chelmno

— Wycieczka do Sartowic. Towarzystwo Mężczyzn Katolickich w Chelmnie urządziło w niedzielę 3 bm. wycieczkę parafijną parostatkiem do Sartowic. Odjazd z przystani w Chelmnie o godz. 8, odjazd z Sartowic o godz. 19. Bilety w cenie 80 gr w obie strony (dla dzieci 40 groszy) można już nabyć w firmie F. Lamparczyk i w księgarni p. Koberzyńskiego.

Ochronka na Mokrem Rodzina Rezerwistów przy pracy

Prosty, zwykły, jakich jest wiele — jednopiętrowy domek przy ul. Wodnej 31 na Mokrem. Z dronianym balkonem. Pod nim napis: „Ochronka Rodziny Rezerwistów”.

Ta nowa placówka opieki nad dzieckiem wyrosła nagle, bezgłośnie, tam właśnie, gdzie największa bieda i największa zawsze potrzeba. W trzech słończanych pokojkach, jasnych, przestronnych, czyszczytkach na parterze. Na pierwszym rzut oka widąc, kto ją tworzył. Znać wszędzie troskliwą rękę niewlast, pracowniczek społecznych. Pokoiki wysokie, pełne powietrza, o jasnych ścianach i suficie, malowane do połowy zieloną olejną farbą. Obok łazienka a dalej kuchnia, gdzie każdy sprzętek gospodarski od wielkiego garnka, mis, miseczek, kubków i kubeczków aż do drobnej łyżeczki błyszczy nowiułkami, świeży, w pogotowiu. W największym pokoju stółczek, przystrojony kwiatami, z krzyżkiem, po obu stronach żaluzjowa świeca. Za chwilę bowiem przyjdzie ksiądz proboszcz Gołomski i poświęci ochronkę. Nad stółczkiem portrety: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Pośrodku niech duży krzyż droniany. W głębi ławeczki a po boku dwa pięć kafiłowe, obok których leżą dalsze zabawki: wiaderka i piłki.

A na tem nie koniec. Za spórą werandą duży ogród. Tam będzie drugie królestwo dzieci. Tam między drzewami czesani, gruszek i krzakami agrestu oraz porzeczek będą harcowały małe, biedne maleństwa z suteryn, baranków i lachów z Kozackich Gór lub Dębowej. Na otwartej słonecznej polanie w dużym ogrodzeniu jakby wyspa białego piasku. Tu przyszedł majstrów i gospoście fabrykować będą babki z płasku, budować piłaczki, kopce i zakładać ogródki, wznosić domki.

Zanim dzisiejsza ochronka stała się tem, czem jest, napracowano się rzetelnie. Trzeba było zebrać trochę grosza. Z mroźną troskliwością zbierała go Rodzina Rezerwistów. Kilka set złotych przyniosło przedstawienie w teatrze, drugie tyle niedawny festyn ludowy. A potem jechało to nitką i kłopotów było z wynalezieniem lokalu, przewróceniem go od góry do dołu, bo nawet podłogi trzeba było zakładać, przebijając ściany, karczować ogród i t. d. Wszystkiemu jednemu sprostali panie z Rodziny Rezerwistów z przewodniczącą Marią Makowską na czele. Sama zaś ochronka i jej organizację zajęła się referentka opieki społecznej Rodziny Rezerwistów p. naczelnikowa M. Zgrzebniokowa. Krzątała się, mozoliła, aż ochronka powstała. Dziś, choć

jeszcze trudno z groszem, będzie już można przyjąć na półkolonje 30 dzieci najbardziej potrzebujących rezerwistów i powstańców i wojaków. Szpitalnie — magazyn ochronki narazie wyposażono w 12 etn. maki, w 3 etn. kawy słodowej, w pół etn. cukru. Są tam i płatki owsiane dla dzieci i porwikleka z owoców, świeżo zrobione. Z pomocą przyszedł wojewódzki wydział opieki społecznej, przeznaczając środki żywnościowe na zapoczątkowanie kolonji i na akcje dożywienia najbardziej potrzebujących dzieci oraz z Funduszu Pracy.

Przedsiębiorczo z biednej dziławy Mokrego od wtorku rozpocznie swój trudny i słoneczny pobyt na półkolonji Rodziny Rezerwistów. Od godz. 8-tej rano do 5-tej po południu. Spłajd będą mleczną kawę słodową, mleko zsiadłe, zajądad jarzyny, pożywny zupy, kielki i kaszka. Pod czujną opieką młodych a wyszkolonych freblanek i pań z Rodziny Rezerwistów. O zdrowie dzieci troszczy się znana toruńska lekarka, specjalistka od dziecięcych chorób, p. dr. Bierdziajówna. Bezinteresownie, z poświęceniem się dla dobra sprawy społecznej. Opiekę lekarską przyrzeka nietylko dla dzieci, które znajdują się w ochronce.

Wczorajsze otwarcie ochronki odbyło się w trudnym nastroju. Przewodnicząca p. M. Makowska, witając ks. proboszcza Gołomskiego, p. naczelnika Zgrzebniokowa, gości oraz licznie zebranych rodziców wraz z dziećmi z Mokrego, mó-

wiła o celach i zadaniach Rodziny Rezerwistów, o jej opiece nad członkami, nad matką i najbardziej potrzebującą działalnością. Ks. proboszcz Gołomski w serdecznym przemówieniu nawiązując pięknie do „Święta Morza” i do Gdyni, która powstała z pustki i piaszczystych ugorów, wzięły przykład, aby porównać ją z akcją ofiarnych pracowniczek społecznych. Nie szczędził słów uznania za pracę pałilon z Rodziny Rezerwistów, dziękując jednocześnie za pomoc w stworzeniu czegoś więcej: Klubu Dziecięcego i świetlicy. Ci zaś, którzy wiedzą o tem, mają również wdzięczne pole do działania. Mogą pomóc nowej placówce opieki nad dziećmi. Do jej skałbionki niech dorzucą skromnie eggiełki i za swej strony. Zwiążcie sfoły ziemniako-rolnicze naszego powiatu. Potrzeba jest wiele w wyposażeniu ochronki na zimę w produkty rolne, żywność i t. p. Nie zapominajmy, że to, co dotąd zrobiono — to zaledwie kilka kropel dobroczynności i miłosierdzia społecznego w morzu nędzy i biedy. A Mokre leczy tej biedy kilkanaście tysięcy! (a).

Dzięk w Bydgoszczy



— Dyżur nocny aptek od dn. 2 bm. do 8 bm. pełnia: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Przygoda o północy”.
APOLLO: „Warmima”.
KRISTAL: „Miłość w aucie”.
MARYSIENKA: „Złoty księż” i „Dwa oblicza”.
REWJA-VARIETE: „Niepotrzebna matka” i „Faworyta maharadży”.

Kalendarz zebrań

— Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8. Placówka Macierz. Zebranie plenarne dn. 2 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Żelaznego.

— Zw. właścicieli małych nieruchomości przy BBWR. Zebranie plenarne w środę, dn. 4 bm. o godz. 19 w sali Hotelu Lengninga. Referat wygłoszą pp. red. Górnicki i mec. Syski.

— Zw. Strzelecki, Oddział Bydgoszcz-Miasto Nr. 6. Zebranie miesięczne w piątek, dn. 6 lipca o godz. 17 w świetlicy Z. S. przy ul. Jagiellońskiej m. 15.

— Zw. Niższych Funkcjonariuszów Prac. Państw. R. P., Kolo Bydgoszcz. Zebranie plenarne dn. 3 lipca br. o godz. 20 w lokalu zebrań przy ul. Poznańskiej 34.

Zebranie Zarządu o godzinę wcześniej.

Z miasta

— Do Gdyni. Orbis organizuje wycieczkę do Gdyni i na kąpiel w morzu za zł. 8.60 w obie strony kl. III. Program i godziny wyjazdu w opracowaniu będą podane w afiszach i prasie. Wyjazd nastąpi dnia 7. 7. wieczorem — powrót 9. 7. rano.

— Do Worochty i Jaremcza na św. Hucul-szczyzny od 4-go do 11-go lipca, wyjazd i powrót dowolny. Koszt przejazdu w obie strony pociągiem pośpiesznym zł. 34,10. Pociągiem osobowym zł. 27,50. Bilety i informacje w „Orbisie”.

— Organizacja Przeposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju podaje do wiadomości członkiniom, że sekretariat przez miesiąc lipiec będzie czynny we wtorki od godz. 17—18,30.

— Dyrekcja Pryw. Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Bydgoszczy zawiadamia, że wszelkie dokumenty uczenia i dzieci szkoły ćwiczeń należy odebrać do dnia 10 lipca 1934 r., gdyż później kancelaria szkoły będzie nieczynna.

— Szczepienie przeciwko ospie. Zarząd miasta komunikuje, że w dniu 4 lipca o godz. 15-tej w gmachu przy ul. Grodzkiej 25 pokój 16 odbędzie się dodatkowo bezpłatne szczepienie przeciwko ospie niemowląt, które w roku bieżącym z jakichkolwiek przyczyn nie zostały szczepione. Oględziny odbędą się w dniu 10 lipca o godz. 15 w tych samych ubikacjach.

— Wycieczka do Brdyjścia. W ostatniej chwili przypominamy wycieczkę parostatkami do Brdyjścia, którą urządza Tow. Pań Miłosterdzia parafii św. Wincentego a Paulo, Białawki; we wtorek, dnia 3 lipca br. o godz. 11. Dla dzieci dużo niespodzianek.

— Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie młodzików w poniedziałek, dn. 2 lipca br. o godz. 16.30 w pływalni wojskowej.

— Pociąg popularny z Inowrocławia do Częstochowy. Dyrekcja Okręgowa Kolej Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 2 lipca br. uruchamia pociąg popularny z Inowrocławia do Częstochowy przez Gniezno — Wrześnię — Ostrów. Odjazd pociągu z Inowrocławia nastąpi dnia 2 lipca o godz. 8.55. Wyjazd powrotny z Częstochowy dnia 4 lipca o godz. 16.11 przyjazd do Inowrocławia 0,09.

Cena przejazdu z Inowrocławia do Częstochowy i z powrotem w kl. III wynosi 13 zł 20 gr. w kl. II — 19 zł 70 gr.

Podróżni z prowincji korzystają z 70 proc. ul. i dojazdowej.

Bilety na pociąg popularny można nabywać w kasach biletowych stacji Inowrocław, oraz w P. B. P. „Orbis” w Bydgoszczy.

— Hulaj za cudze pieniądze. Nie ładnie postąpił Franciszek Dragan, konduktor autobusowy w Bydgoszczy. Otrzymał bowiem od swego chlebodawcy 260 zł z poleceniem odniesienia ich pewnej firmie, polecenia nie wykonał, a pieniądze prze trwonil w ciągu jednej nocy w towarzystwie wesolych kobiet.

Sprawa smutnie się zakończyła dla Dragana w Sądzie Grodzkim, bowiem otrzymał 3 miesiące aresztu. (b)

— Ostrożnie z kąpielą w Brdzie. Wczorajszej niedzieli liczni plażowicze nad Brdą, w Bydgoszczy, na t. zw. „Dziękaj plaży” vis-a-vis „Riwieri”, zaalarmowani zostali przeraźliwymi krzykami tonącego 12-letniego Czesława Kwaska (Ks. Skorupki 5) który mimo przestróg swych rówieśników rzucił się do głębokiej w tym miejscu Brdy. Zaczęły przytem wypadać, iż chłopiec nie umiał dobrze pływać i w pewnym momencie zaczął tonąć.

Dzięki natychmiastowej pomocy udało się tonącego malca wyciągnąć z rzeki.

Kwaska odstawił natychmiast do Lecznicy Miejskiej, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

Uratowany chłopiec jest 10-tym synem inwalidy wojennego p. Franciszka Kwaska.

— Groźny pożar przy ulicy Halickiej. Wczoraj rano wybuchł pożar w domu przy ul. Halickiej nr. 18 (własność p. Idy Siebiertowej). Straż pożarna zdołała ogień zlokalizować po półgodzinnej akcji ratunkowej. Szkody są znaczne. Właściciel był asekurowany od ognia. Pożar — jak ustalili dochodzenia — wybuchł wskutek wadliwej budowy komina.

— Sensacyjne aresztowanie. Władze bezpieczeństwa publicznego ujęły wczoraj pod zarzutem uprawiania hazardowej gry w karty 37-letniego kupca Jakóba Adamczewskiego i 20-letniego cukiernika Antoniego Ziętaka. — Obu „graczy” osadzono w więzieniu preventywnym.

Smutny epilog wesolej zabawy „Serdeczni” przyjaciele skradli mu 350 zł

Smutna przygoda zdarzyła się w Bydgoszczy mieszkańcowi pobliskiego Walentynowa p. Janowi Piszczkowi.

Piszczek przybył onegdaj na targ do miasta. Transakcja udała się znakomicie. Kontent więc i zadowolony, zaszedł więc imię pan Piszczek do pewnej restauracji przy ul. Dworcowej i zaczął zakrapiać „monopolówką”. Po chwili w lokalu restauracyjnym zapanowała cudowna atmosfera wesela i radości, tem bardziej, że do rolnika dosiadło dwóch dowcipnych młodzieńców.

Kieliszki krążyły często, alkohol brał górę nad rozsługą i rozsądkiem.

„Uzbierał” sobie 152 miesiące więzienia

Znany przestępca Szochow znowu przed Sądem w Bydgoszczy

Młody, bo zaledwie 22 lat liczący Bronisław Szochow, ma na swem sumieniu więcej przestępstw, niż włosów na głowie. Donosiliśmy już o licznych jego przestępstwach, za które „uzbierał” sobie już 12 lat kryminalu.

W ub. środę Szochow doprowadzony został do więzienia znowu na rozprawę, jaka się przeciw niemu toczyła przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy o oszustwo i podrobienie pisma.

Szochow „wywachał”, że mistrz rzeźniczy Sylwester Teper pozostaje w stosunkach handlowych z właścicielką składu kolonialnego

Młodzieńcy, wypiwszy kilkanaście „kolejek” wycalowali się z pocziwym kmiotkiem, ulotnił się z traktjerni. Gdy przyszło do płacenia dość wysokiego rachunku, Piszczek spostrzegł z przerażeniem, iż z kieszeni zniknęło mu w tajemniczy sposób 350 zł gotówki.

Na nic się zdali poszukiwania, a następnie lamenty.

Po pieniądzech nie było ani śladu. Zabrali je młodzieńcy podczas „czułości” okazywanych wieśniakowi. Piszczek zgłosił kradzież policji.

Smutną miał minę p. Piszczek, gdy z pustą kieszka wracał do rodzinnej wioski, klnąc w żywe kamienie Bydgoszcz i jej przyjemności.

Chciał zerować na kaucjach swych robotników

Niesumieny przedsiębiorca skazany na więzienie

Znany na bydgoskim bruku właściciel realności i zakładu stolarskiego 55-letni Maksymilian Somsalski, odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy za oszustwo dokonane na tle pobierania kaucji.

Według aktu oskarżenia, robotnik Ludwik Posucha ogłosił w jednym z bydgoskich pism, że poszukuje pracy. Na ofertę zgłosił się Somsalski, zapewniając, iż posiada poważne przedsiębiorstwo, i potrzebuje na inkasenta człowieka uczciwego z kaucją 1000 zł. Posucha wręczył Somsalskiemu 1000 zł i został przyjęty jako inkasent, za wynagrodzeniem 150 zł miesięcznie. Lecz zamiast funkcji inkasenta, spełniał w okresie 2-miesięcznym drobne czynności w zakładzie stolarskim i za pracę tę nie otrzymał ani grosza.

Wreszcie pewnego dnia Somsalski oświadczył Posusze, że żadnej pracy dla niego nie ma i że go nie potrzebuje. Gdy robotnik upominał się o zwrot 1000 zł, Somsalski zwrócił mu zaledwie 92 zł.

W ten sam sposób Somsalski pokrzywdził Walentego Popiołka, od którego pobrał tytułem kaucji 880,— zł.

Sąd uznał Somsalskiego winnym oszustwa i skazał go na łączną karę 1 roku i dwóch tygodni więzienia, na 500 zł grzywny i utratę praw obywatelskich przez lat 5. Karę więzienia Sąd zamienił oskarżonemu na okres 5 lat z warunkiem, że do dnia 1 października br. zwróci poszkodowanemu Posusze 908 zł, a Popiołkowi 880 zł. (b)

Żony bić nie wolno!

Za awantury i bicie żony stanie przed Sądem

Prawdziwe piekło na ziemi przeżywała żona robotnika Jęzgo Grossa, zam. przy ul. Kanalowej nr. 7 w Bydgoszczy. Pomiedzy małżonkami panowała ostatnio bardzo naprężone stosunki. Gross wszczynal częste awantury i niejednokrotnie bił żonę.

Litościwi sąsiedzi przychodzili z pomocą nieludzką maltretowanej kobiecie, ratując ją przed krwawymi niejednokrotnie skutkami porachunków męzowskich.

Sytuacja stawała się coraz bardziej naprężona. W końcu torturowana żona, nie mogąc dłużej znieść katuszy i udręki ze strony nieludkiego męża, udała się do władz policyjnych z prośbą o ochronę i pomoc.

Policja ujęła bestjałskiego robotnika i osadziła go w aresztach policyjnych. Gross odpowiadać będzie wkrótce przed Sądem za znęcanie się, awantury domowe i poicie żony.

Z zemsty obili młodego rzeźbiarza

Onegdaj wieczorem na plantach nad Brdą w Bydgoszczy, pomiędzy piątą a szóstą służą, napadnięty został przez dwu nieznanymi osobnikami 20-letni rzeźbiarz Leon Przybylski, zam. przy ul. Grunwaldzkiej.

Napastnicy powalili Przybylskiego na ziemię, poczem zbili go łaskami i skopali niemiłosiernie. Na krzyk napadniętego nadbiegło z po-

mocą kilku spacerowiczów, którzy przeszkodziли nieznanym napastnikom dalszej masakrze swej ofiary. Napastnicy zbiegli.

Ciężko pobitego rzeźbiarza odwozła karetka Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej. Przybylski utrzymuje, iż napad był wynikiem zemsty osobistej względnie pomyłki.

Wypędzona z domu upadła z głodu na ulicy Tragedja młodej dziewczyny

Ostatnia doba przeszła w Bydgoszczy pod znakiem nagłych zasląbnięć, omdleń, krwotoków i nieszczęśliwych wypadków. A więc notujemy:

30-letnia robotnica Anna Radecka (Bielicka 6) zasłabła nagle na ul. Marowieckiej i uległa silnemu krwiotokowi. W szpitalu miejskim udzielono Radeckiej pomocy lekarskiej. Radecka po wyjściu z lecznicy udała się do normalnej pracy w fabryce. Tam uległa znowu nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyż tzw. sztanca żelazna zgniotła Radeckiej kciuk prawej ręki, tak, że musiano w szpitalu zupełnie go odciąć.

Podobny wypadek wydarzył się 39-letniej Stanisławie Michalczykowej (Zygmunta Augusta nr. 6) na placu Piastowskim Michalczy-

kowa upadła na ulicę, brocząc obficie krwią z ust i nosa. Biedną kobietę odwieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do kliniki ginekologiczno-położniczej przy ul. Gdańskiej.

Na ulicy Libelta upadł na bruk i zemdał z wycieńczenia 38-letni rolnik z Marjampola pow. bydgoskiego Aleksander Michalewski. W lecznicy miejskiej zaopatrzoneo biednego rolnika, poczem odstawiłono go do Wydziału Opieki Społecznej.

Z głodu i zupełnego wyczerpania upadła na trotuar ul. Gdańskiej 20-letnia Gertruda Balcerzewska (Przyrzeczce 6). Karetka Pogotowia Ratunkowego odwozila dziewczynę do szpitala powiatowego. Jak zdołaliśmy poinformować się, Balcerzewska została wyrzuconą przez ojca z domu, gdyż była zawadą w urzędzaniu libacyj z kobietami w mieszkaniu przy ul. Przyrzeczce. Dziewczyna chodziła o chłodzie i głodzie po ulicach miasta, aż wreszcie wyczerpana i znużona śmiertelnie upadła na bruk. Policja wdrożyła śledztwo celem wyświeetleniem sprawy skandalicznego postępowania nieludzkiego ojca.

Z prac BBWR.

W ubiegłym tygodniu odbyły się na terenie wojew. poznańskiego zebrań czterech Rad Powiatowych BBWR., a mianowicie w Mogilanie, Żninie, Nakle i Międzychodzie. Były one zorganizowane dla zaznajomienia członków z nową instrukcją organizacyjną i przeprowadzenia zmian organizacyjnych.

W zebrań Rad Powiatowych w Żninie, Nakle i Międzychodzie wziął udział zast. kier. Sekr. Woj. p. prof. Garbicz, wygłaszając odpowiednie referaty i udzielając wyjaśnień jak winna być przeprowadzona reorganizacja. W związku z tem zorganizowano sekcje dla poszczególnych działów pracy i uzupełniono ilość komórek organizacyjnych wedle potrzeb poszczególnych powiatów.

Na podstawie tych zmian praca w terenie nabierze większej prężności i spójności.

Wierzchućin Królewski

— Zebranie BBWR. Ostatnio odbyło się zebranie kolo miejscowego BBWR. Obrady zagał prezes p. Barlik. Obecnych było 23 członków. Na zebrawaniu omówiono sprawę nowej ustawy samorządowej, budowy kościoła w Brzozie oraz problemy gospodarcze. — Nad poruszanymi tematami wyłoniła się dłuższa dyskusja.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczu

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transzytowy), 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.35, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36 17.17, 20.03, 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2. IX).

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt, Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

Gdzie i co kupić

„Dekora”. Skład artykułów dekoracyjnych. Telefon 226 Bydgoszcz, Gdańska 22. Dywany. PIWA, LEMONIADY, kwas owocowy, żurawinę i oranżadę, poleca: Reprezentacja Browaru Okocimskiego — Bydgoszcz, Jackowskiego 4.6. tel. 1505.

Turniej tenisowy o mistrzostwo zdrojowiska Inowrocław

Inowrocławski Klub Lawn-Tenisowy, członek P. Z. L. T., urządza turniej lawn-tenisowy w dniach 6, 7 i 8 lipca na swych kortach w uroczym Parku Zdrojowym. Zawody obejmują grę pojedynczą panów o puchar Zdrojowiska, grę podwójną panów, pojedynczą pań, podwójną pań, podwójną pań i panów, (mieszana). Dla uczestników turnieju przewidziano zniżki kolejowe oraz tanie kwatery. Na zakończenie turnieju odbędzie się dnia 8 lipca wręczenie nagród oraz dancing w Parku Zdrojowym.

Zgłoszenia do zawodów uprasza się kierować do Inowrocławskiego Klubu Lawn-Tenisowego na ręce d-ra Tadeusza Michnika, Inowrocław, ul. Toruńska 23 do dnia 5 lipca godz. 12-ej.

Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur aptek: od dnia 30 czerwca do 7 lipca rb. apteka pod „Orłem“, ul. 3-go Maja 37, tel. 360, oraz apteka pod „Gryfem“, ul. Lj-powa 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN

„APOLLO“ — „Wrogowie małżeństwa“ — komedia. W rolach głównych Stan Laury i Oliver Hardy (Flip i Flap). Poza tym nadprogram. „GRYP“ — film Foxa p. t.: „Dziewczyna z krajiny buż“ — Nadprogram: najnowszy tygodnik Foxa i kronika Pat-a.
 „ORZEL“ — wyświetla podwójny program 23-aktowy: 1) przepiękny film p. t. „Madame Butterfly“, 2) egzotyczny film p. t. „Maharadża Rampura“.

Informator dla przyjezdnych

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór“, Bynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem“, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Lecznik“ (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszynowe do szycia, radio-odbijniki, patefony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyzmacz

Z miasta

— Legitymacje członkowskie BBWR tracą moc obowiązującą z dn. 1 lipca. Należy je oddać we właściwych sekretariatach Rady Grodzkiej, wzgl. Powiatowej, wymieniając je na nowe, przepisowe.

— Dancng pomatu'alny dał czystego zysku 90,62 zł, który przeznaczono na Challenge i kolonje wakacyjne.

— Kolo Pocztowe „Ligi Morskiej i Kolonjalnej“ urządziło w czwartek w pięknie przystrojonej sali Urzędu Pocztowego podniosłą akademię morską, na którą złożyły się referaty pp. naczelnika Przybyłowicza i st. as. Walencikiewicza.

— Nabożeństwa wewnętrzne dla pacjentów i personelu Szpitala Miejskiego odbywają się codziennie o godz. 7 rano w kapliczce szpitalnej.

— Impreza lotnicza w Grudziądzu. W niedzielę, dnia 8 lipca rb. odbędzie się na Lotnisku L. S. S. B. impreza, która nie mogła się odbyć z powodu niepogody w tygodniu L. O. P. P. Również odbędzie się loty pasażerskie na awionetkach Gdańskiego Aeroklubu.

— Nowe Ogródki Działkowe i Osiedla dla Bezrobotnych powstały w piątek w Wąbrzeźnie, a powstały w najbliższą środę w Brodnicy.

— Do Gdyni i Chełmna wyruszyły ostatnio masowo wycieczki — do Gdyni na Święto Morza i Złot Młodzieży, a do Chełmna na odpust Matki Boskiej Chełmińskiej.

— 410 pasażerów i 26 ton towaru zabrały w piątek statki „Vistuli“, jadące do Tczewa — „Jagiello“, „Goniec“ i „Witecz“, oraz jadące do Warszawy — „Krakus“, „Batory“, „Hetman“ i „Baityk“.

— Święto Chorych jest wyznaczone na jutrzejszy wtorek, dn. 3 bm.

— Legj. K. Czerniak, ul. Mickiewicza 18 (skład skór) przyjmują do dnia 5 bm. zgłoszenia na Zjazd Legionistów w Krakowie, udzielając potrzebnych informacji.

— Radny miejski p. Müller wygłosi referat sprawozdawczy na posiedzeniu Koła Inwalidów przy B. B. W. R., które odbędzie się w środę, dnia 4 bm.

— Znaleziona. Złożono w komisariacie P. P. znalezione ręczną torebkę damską.

— Kradzież mieszkaniowa. Franciszek Zalewski (ul. Br. Pierackiego 64) skradł nieznaną sprawca z mieszkania za pomocą włamania się 2.300 zł, przechowywanych w domu. Nie chowając pieniędzy „w pończochach“.

— Kurokrady odwiedziły ostatnio Zdzisława Węglarza z ul. Grunwaldzkiej 1, zabierając mu 5 kur, 2 gęsi, 3 mendele jaj i koszyk.

— Dotychczasowy Komitet Stacji Opleki nad Matką i Dzieckiem został rozwiązany. Tymczasowy Komitet w składzie p. p. Krzywińskiego, dr. Lachowskiego i wice-prezydenta Michałowskiego przeprowadzi reorganizację wewnętrzną Stacji i ułoży Statut celem przedłożenia Władzy Nadzorczej do zatwierdzenia. Po ukończeniu tych prac powołany będzie nowy Komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele: Województwa, Starostwa Krajowego, Zarządu Miejskiego, Ubezpieczalni Społecznej i obywatelstwa grudziądzkiego.

— Kronika wypadków. Ostatnio zdarzyły się 2 najechania dzieci przez rowerzystę wzgl. motocyklistę 10-letni Czesław Moczarski z Toruńskiej 8 został najechany na ul. Starej przez rowerzystę, a jego sąsiad, 5-letni Henryk Kamiński z Toruńskiej 14 na teje ukęcy przez motocyklistę, odnosząc lekkie obrażenia głowy i nóg. Przechodnie telefonicznie powiadomili Szpital Miejski, który wysłał karetkę pogotowia. Cóż z tego? Kiedy nadjechała karetka na miejsce wypadku, nie została ani ofiary, ani sprawców zmuszona odiechać bez

niczego spowrotem, bo dziećmi zajęli się sąsiedzi, obandażowali drobne zadraśnięcia i odstawili do domu rodzicielskiego.

— Bezlitosna matka. Franciszka Golecka z Koszar Czarnckiego odpowiadała ostatnio przed Sądem Okręgowym za to, że dnia 16 kwietnia rb. porzuciła swego małego synka Tadeusza Romana Goleckiego, liczącego zaledwie 11 dni, pozostawiając go na schodach Zakładu dla Niemowląt w Kuntersztynie. Sąd skazał wyrodną matkę z art. 200 k. k. na 6 mies. więzienia, uwzględniając niekaralność i ciężkie warunki zawiesił jej karę na lat dwa.

— Za obrazę władzy. Jan Piórkowski z Małego Tarpna stawiał opór władzy w swoim mieszkaniu, rzucając się z toporkiem na pełniącego służbę st. posterunkowego P. P. z Małego Tarpna i wykrzykując: „Wynoś się z mego domu, ty złodzieju, bandyto!“ Za czyn ten Sąd Okręgowy wymierzył mu karę aresztu przez 6 mies. z zawieszeniem na lat 2. Podobny wypadek zdarzył się we Wielkim

Komorsku pow. Świecie. Mieszkaniec tej wioski Ludwik Pechocki został skazany również przez Sąd Okręgowy za opór władzy i przeszkadzanie w czynnościach służbowych Policji Państw. na karę aresztu przez 6 mies. z zawieszeniem na lat 2. Oprócz tego ponosi oskarżony kosztą postępowania i uiszczenia opłaty sądowej.

— Falszowali metryki końskie. Leon Tarkowski ze Stolna pow. Chełmno i niejaki Szubarga zasiedli na ławie oskarżonych dnia 28 czerwca rb. przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, oskarżeni o to, że L. Tarkowski sfalshował dokument tożsamości konia, sprzedając zwierzę Szubardze, ten zaś sprzedał konia dalej, wiedząc, że dokument był sfalshowany. Obaj otrzymali karę 1 mies. aresztu z zawieszeniem na lat 2.

— Za taki sam czyn został ukarany Józef Oleszak z Orla, tut. pow. przez Sąd Okręgowy na karę aresztu 2 tygodnie z zawieszeniem na 2 lata.

— Za zabranie cudzego mienia. Marta Słowińska służąca z ul. Br. Pierackiego, odpowiadała przed Sądem Okręgowym za to, że dnia 20 lutego rb. zabrała swej chlebodawczyni w Grudziądzu Marcie Mianowicz w celu przywłaszczenia sobie kasę z zawartością kwoty 1.570 zł, zegarek srebrny z dewizką i obroączkę słubną, łącznej wartości 1.650 zł. Niesumienne służąca została skazana na karę więzienia przez 6 mies. z zawieszeniem na lat 2.

Jak Grudziądz obchodził Święto Morza?

Już w przeddzień święta przystroił się Grudziądz w transparenty z hasłami propagandy morza, z gmachów urzędowych i prywatnych powiało mnóstwo chorągwi; wieczorem odbyły się uroczyste capstrzyki.

W dzień patrona Rybaków św. Piotra od rana, przy cudownej pogodzie, na błoniach nadwiślańskich zebrały się tłumy Grudziądzan aby wraz z przedstawicielami władz (starostą grodzkim i powiatowym Niepokulczyckim, urzędującym wiceprezydentem miasta Michałowskim, plk. Skroczyńskim) wziąć udział w celebrowanej przez ks. Romanowskiego mszy polowej oraz wysłuchać podniosłego, dostosowanego do chwili kazania okolicznościowego.

Następnie odebrał p. plk. A. Skroczyński, dowódca 64 p. p., na placu 23 Stycznia defiladę oddziałów wojskowych, hufców P. W. i W. F. oraz organizacji. Na strzelniczy Bractwa Kurkowego rozpoczęły się doroczne uroczystości królewskie. Król i rycerze złożyli swe insygnia, a prezes Bractwa Kurkowego, mec. Roszak, starosta Niepokulczycki, zastępca dowódcy Dyw. Pom., ppłk. Izdebski, oraz wiceprezydent miasta Michałowski w swych przemówieniach omówili chwalebna tradycję Bractw Kurkowych.

Strzały honorowe oddali: prezes Roszak na cześć Rzeczypospolitej, starosta Niepokulczycki na cześć Marszałka Piłsudskiego i Armji Polskiej, ppłk. Izdebski na cześć miasta, wiceprezydent Michałowski na cześć Bractwa Kurkowego.

W czasie gdy na strzelniczy trwale strzelanie

Z dnia strzeleckiego w Grudziądzu

Polowe ćwiczenia P. W. — Egzamin sprawności bojowej i obywatelskiej

W ramach grudziądzkiego tygodnia W. F. i P. W. w końcu maja b.r. zostały zorganizowane wielkie ćwiczenia polowe. Uczestników blisko 700 osób za Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów i Pocztowego Przystosowania Wojskowego. Związek Strzelecki został wyznaczony jako czaty główne w stronie od Grudziądz do Grabowic.

Pogoda nie dopisała. Dżdżysto i zimno. Jednak jak hart, to hart. Strzelcy stawili się in corpore już na godzinę 5 rano. Senne miasto zostało ożywione spieszącymi wojakami, którzy z pieśnią na ustach wymaszerowali następnie w pole, budząc zrozumiałą sensację.

Same ćwiczenia wypadły nadzwyczaj interesująco i sprawnie dzięki umiejętnemu kierownictwu. Na inspekcję przybył generał Sawicki wraz z szefem sztabu p. mjr. Pstrokońskim, którzy z zaciekawieniem przyglądali się wyczynom naszej armji rezerwowej.

Kierownikiem ćwiczenia był p. kpt. Praski,

Reorganizacja Administracji Miejskiej w Grudziądzu

W związku z notatką o reorganizacji administracji miejskiej w Grudziądzu dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że zmniejszenie ilości wydziałów w Magistracie uważać należy, ze względów oszczędnościowych, za przesądzone. Natomiast podana obsada personalna kierownictw wydziałów i oddziałów w Magistracie jest nieistotna i może być traktowana jedynie jako przejściowe stadium koniecznej reorganizacji, t. zn. jako obecna przebiega obsada personalna, do czasu obsadzenia znacznej części kierowniczych stanowisk przez ludzi odpowiednich pod kątem „właściwy człowiek na właściwym stanowisku“. Wszelkie inne i niezgodne z powyższym zarządzenia nie otrzymują placet czynników miarodajnych.

Dowiadujemy się również, że przewidziana jest ponadto reorganizacja w przedsiębiorstwach miejskich przez włączenie do nich niektórych jednostek administracyjnych o typie przedsiębiorstw.

Egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu

Egzaminy dojrzałości w gimnazjum im. Sobieskiego odbyły się w dniach 21, 22 i 23 czerwca pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. prof. Jana Puppla i członków Komisji Egzaminacyjnej: p. prof. Jana Puppla, p. Kasprzyckiej, p. prof. Stanisława Piwowarczyka, p. Tomasza Adamczaka, p. prof. Wiktora Kapauna i ks. prof. dr. Józefa Rozkwitalskiego.

Dopuszczono do egzaminu piśmiennego 22 uczniów, do egzaminu ustnego 21. Złożyło egzamin dojrzałości 18 kandydatów, a mianowicie: Brocki Witold, Czepek Edmund, Gatzkowski Tadeusz, Gembka Leopold, Hennig Jan, Jędrach Stefan, Kaidowski Józef, Kublak Klemens, Lemanowicz Konrad, Lubner Jerzy, Łazarzewicz Antoni, Łukasik Edmund, Mathey Henryk, Manthey Hubert, Marzjnek Kazimierz, Otlewski Leon, Skubała Marjan, Staśkiewicz Adam.

Kary dla włamywaczy

Ślusarz Antoni Pawłowski włamał się dn. 29 marca rb. przy użyciu wytrycha do mieszkania p. Czarskiego, któremu zabrał 1 złoty damski zegarek, 1 złoty naszyjnik, złotą broszurkę, złoty pierścionek i 80 zł gotówki na łączną szkodę 630 zł. Sąd skazał recydywistę, kilkakrotnie karanego, na 1 rok więzienia bez zawieszania.

Tokarz Czesław Zesławski, obecnie w więzieniu, za pomocą szyby dostał się w nocy 20 maja rb. do domu Wilhelma Ewerta w Dragaczu, zabierając 1 rower męski, 1 złoty damski zegarek z łańcuszkiem i około 150 funtów stoniny. Łup przedstawił łączną wartość 400 zł. Sąd podyktował Zesławskiemu półtora roku więzienia.

Robotnik Aleksander Kaszyński z Szembruka zabrał dn. 25 marca rb. w Buku Król, tut. pow. Władysławowi Zacharkowi z otwartej szafy w mieszkaniu kwotę 60 zł, za co odniósł wyrok na 8 mies. więzienia bez zawieszania.

Gospodyni Elżbieta Chmarówna z Grudziądz zabrała dn. 27 maja rb. na szkodę Władysława Salonka ze strychu więźszą ilość bielizny, krawczyń Leokadja Polaszek udzielała Chmarównie pomocy, dostarczając jej walizki dla skradzionej bielizny. Sąd podyktował każdej z wymienionych kobiet po 6 mies. więzienia bez zawieszania.

Aby się to nie powtórzyło

Malarz Herbert Szyrowski z Grudziądz był oskarżony przed Sądem Grodzkim o to, że w kwietniu rb. pobrał od Bolesława Łaszewskiego kwotę 20 zł na wykonanie prac malarskich, jednakże pracy tej nie wykonał. Sąd Grodzki zareferował wyrok 6 mies. więzienia, z zawieszeniem na 2 lata, pod warunkiem, że zasądzony Szyrowski, zwróci do dnia 1 sierpnia rb. poszkodowanemu 17 zł.

Na bieźni Grudziądz

W ramach imprez, urządzanych w Grudziądzu z okazji „Święta Morza“, odbył się bieg na 3000 metrów. Pierwsze miejsce zajął Pauzder w czasie 9:75 przed Więckowskim.

Świecie

— Osobiste. Kupiec p. Konrad Pawlikowski, obchodził wraz z małżonką p. Lucją z Ellmanów, srebrne gody małżeńskie. Jubilatowi „Szczęść Boże“.

— Zakończenie roku szkolnego w szkole gospodarczej. Na zakończenie roku szkolnego w miejscowej szkole gospodarczej wysłuchali uroczystej mszy św. w kościele poklasztornym, poczem w szkole otrzymali świadectwa. Celem podtrzymania dalszej łączności ze szkołą zawiązano kółko absolwentek szkoły gospodarczej, które odbywać będzie zjazdy celem dokształcania się.

Władysław Kulerski Grudziądz, Pańska 19 3320

POLECZA: druki, stemple, bloki kasowe, księgi handlowe, materiały piśmienne i t. d. w wielkim wyborze po przystępnych cenach.

Barwy stajni polskich reprezentowane będą na wyścigach konnych w Gdańsku

W odbywających się w dniu 15—22 lipca br. w Sopotach międzynarodowych wyścigach konnych wezmą udział ze strony Polski stajnie Mielżyńskiego z Poznania, Endera z Łodzi, Babińskiego i Kuźmińskiego z Warszawy z ogólną liczbą 12 koni. Poza tym w wyścigu wezmą udział konie gdańskie, niemieckie i szwedzkie.

Podróg Peking—Mukden wysażono w powietrze

Pa'ryż, 2. 7. (PAT). Z Tokio donoszą, że pod Chating wysażono w powietrze pierwszy pociąg bezpośredni na linii Peking—Mukden. Zabity został jeden Anglik a 4 osoby są ciężko raniane.

Działkowcy z Chelмна do p. Wojewody

P. Wojewoda Kirtiklis otrzymał następującą petycję:

„Założone w Chelmnie Towarzystwo Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w liczbie około 106 członków składa J. Wielm. Panu Wojewodzie wyrazy czci i hołdu oraz szczerze i serdeczne podziękowanie, że wpływem Swoim w dobrym zrozumieniu sprawy, dał szlachetną inicjatywę do zrealizowania bardzo aktualnej i zdrowej myśli, przyjęcia z pomocą bezrobotnym przez osadzenie ich na działkach rolnych.

Przyrzekamy uroczystość, iż najgorętszym staraniem naszym będzie, przez pilną pracę na przydzielonych nam działkach okazać się godnymi położonemu w nas zaufaniu.

Następują podpisy.

Kłamstwo o rozwiązaniu Strzelca w Janiszewku

W jednym z ostatnich numerów „Pielgrzyma” ukazała się notatka o rzekomym rozwiązaniu Strzelca w Janiszewku, gdzie miało pozostać tylko dwóch członków. Okazuje się, iż Strzelec w Janiszewku rozwija się nadal bardzo dobrze, a członkowie jego ćwiczą jak zwykle, nie wiedząc, o tem, że pobożnym życzeniem endecji pelplińskiej jest, aby się rozwiązała. Jaki cel ma „Pielgrzym” w szerzeniu tych kłamstw wiadomo wszystkim.

25-lecie szpitala miejskiego w Nowem

Szpital miejski w Nowem n. W. obchodził w tych dniach jubileusz 25-lecia swego istnienia. Lecznica ta, obecnie rozwijająca się pomyślnie, przeżyła rozmaite koleje losu aż wreszcie doprowadzona została do dzisiejszego wysokiego poziomu. W dniu jubileuszu odbyła się skromna uroczystość w murach szpitala, przy licznych udziałach przedstawicieli samorządu miejskiego, władz i miejscowych organizacyj oraz społeczeństwa. Jako niespodziewany gość przybył J. E. ks. biskup sufragani Dominik z Pelplina, bawący tutaj na wizytacji pasterskiej, który też odprawił mszę św. w kaplicy szpitalnej im. św. Józefa.

Chelmża

— Działki i kredyty budowlane. We wtorek popoł. obradował Komitet Rozbudowy Miasta, przyznając w dalszym ciągu parcele i kredyty na budujące się już obecnie względnie mające powstać nowe domy mieszkalne i zatwierdzając około 30 wniosków na parcele dla robotników, na których wybudowane mają być 1-bowe domki robotnicze. Ostateczne zatwierdzenie projektów będzie dokonane przez Radę Miejską i Magistrat.

— Egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Chelmży odbył się pod przewodnictwem p. dyrektora Jana Porębskiego w dniach 4, 5 i 6 czerwca piątej, ustny zaś dnia 20 i 21 czerwca. Do egzaminu zostało dopuszczonych 17 kandydatów — z tych złożyło egzamin z wynikiem pomyślnym 15 abiturjentów, a mianowicie: Barawons Stefan, Czajkowski Stefan, Gnat Bronisław, Jaworski Jan, Kryczyński Franciszek, Kulpiński Tadeusz, Kurowski Krzesław, Kwiatkowski Józef, Lubański Karol, Majewicz Józef, Mojsiejewicz Witold, Szalkiewicz Wacław, Ziegler Jerzy, Jaworski Stefan, Starzyński Franciszek.

Odnalezienie zwłok śp. Juljanny Dembieńskiej

Wylowiono je z Drwicy w Kurzetniku koło Nowogomiasta

W piątek około godz. 8 wiecz. w Kurzetniku pod Nowogomiastem, przechodzący nad brzegiem Drwicy wieśniacy zauważyli płynące na powierzchni wody zwłoki jakiejś kobiety. Po wydobyciu na brzeg i zawiadomieniu miejscowego posterunku policji, przystąpiono do oględzin ciała denatki, które znajdowało się już w stanie znacznego rozkładu. Była to kobieta starsza, a zachowane jeszcze rysy twarzy, zwłaszcza zaś suknia, w którą była ubrana pozwoliły na rozpoznanie w niej śp. Juljanny Dembieńskiej, zaginionej w listopadzie ub. roku matki ks. Dembieńskiego z Nowogomiasta.

Wezwany natychmiast ks. Dembieński stwierdził na miejscu ponad wszelką wątpliwość, że są to zwłoki jego zaginionej matki.

Ciało przewieziono do Nowogomiasta, gdzie władze sądowe zarządziły sekcję, która nie wykazała żadnych śladów gwałtownej śmierci. Ś. p. Dembieńska poniosła śmierć wskutek utonięcia.

Programy radiowe

PNIEDZIAŁEK, 2 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,35 Muzyka (płyty), 6,38 Gimnastyka, 6,53 Muzyka (płyty), 7,05 Dziennik por. 7,10 Muzyka poranna (płyty), 7,20 Chwilka pań domu, 7,25 Program na dzień bież. 7,30 Rozmaitości, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przeł. Prasy Polsk. 12,10 Polska muzyka symfoniczna w wyk. ork. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza (płyty), 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Koncert zesp. salon. H. Adamskiej-Grossmannowej, 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiad. gospod. 16,00 Recital śpiewaczy K. Czekotowskiego (baryt.). Przy fort. prof. L. Urstein. 16,20 Muzyka lekka (płyty), 17,00 Program dla dzieci. Pogawędka prof. Sumińskiego p. t. „Wakacje młodego przyrodnika”. 17,15 Koncert ze Lwowa. 18,00 „Obozy wypoczynkowe dla kobiet” — wygl. p. M. Miłobędzka. 18,15 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomia”. 18,45 Pogadanka Br. Winawera. 18,55 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 19,00 Rozmaitości, 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Audycja żołnierska. „O Bałtyku”. 19,40 Porpourri z opt. „Bal w Savoy'u” (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 „Dzielnicy kierownicy” — wygl. p. K. Jabłowski. 20,12 Koncert popul. Wykon.: Ork. symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota i W. Bregy (tenor). 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 VI-ty koncert z cyklu „Historia sonaty fortepianowej” (ostatni). Wyk.: Dr. A. Simonówna (prelekcja) i B. Woytowicz (fortepian). 22,10 „Przymierze poezji z wsią” — wygl. p. J. Szczawiej (felj. liter.). 22,25 Muzyka tan. z rest. hotelu „Bristol”. 23,00—23,05 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

16,20 Poznań. Koncert wokalny.
17,15 Lwów. Koncert instrumentalny.
18,55 Kraków. „Ludzie i kraje z okien wagonu” — wygl. dr. J. Feldmannowa.
19,00 Katowice. „Najdosłowniejszy monarcha Polski” — wygl. dr. Wł. Dzięgiel.
20,00 Paryż (Radio-Paris). „Boccaccio” — operetka Suppégo.
20,45 Strasburg. Festiwal francuskiej muzyki współczesnej.

Odnalezienie zwłok tragicznie zmarłej oraz orzeczenie komisji sądowo-lekarskiej, kładą wreszcie kres tym wszystkim domysłom, wersjom i plotkom, które tendencyjnie, w celach politycznych, rozpuszczano dokola osoby zaginionej staruszki. Jak czytelniczy sobie przypominają, sprawa stała się nawet swego czasu przedmiotem interpelacji, zgłoszonej przez posłów str. nar. w Sejmie, endecka prasa zaś urządziła sobie istny taniec makabryczny, wyśuwając najrozmaitsze ohydne domysły, jakoby śp. Dembieńska padła ofiarą... uprowadzenia, czy też zamachu morderczego na tle rzekomych porachunków politycznych z jej synem.

I dziś jeszcze mimo niezbitych faktów, usiłuje się z pewnej strony wysunąć wątpliwości, czy aby rzeczywiście staruszka padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Może jednak wobec powagi śmierci, ustana wreszcie te bezmyślne insynuacje, usiłujące zakłócić tok obiektywnie prowadzonego śledztwa.

21,00 Sztuttgart. „Der Spielmann” — komedia muzyczna E. Ade.
21,02 Kraków. Szkic z wojen szwedzko-polskich „Michałko” — wygl. dr. K. Szczepański.
21,02 Lwów. „Na pograniczu Prus Wschodnich” — wygl. dr. J. Rogowski.

WTOREK, 3 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,35 Muzyka (płyty), 6,38 Gimnastyka, 6,53 Muzyka (płyty), 7,05 Muzyka poranna (płyty), 7,20 Chwilka pań domu, 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przeł. Prasy Polskiej, 12,10 Muzyka lekka i tan. z Ciecchocinka (Basen) 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 13,20 Włoscy śpiewacy (płyty). 13,55 „Z rynku pracy”. 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. teatru „Hollywood” pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udz. N. Grudzińskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 17,00 „Skrzynka P. K. O.”. 17,15 Koncert solistów. Wyk.: M. Bojar-Przemieniecka (sopran) i E. Giżejowski (skrzypce). Przy fort. J. Lefeld. 18,00 „Białostok dawniej i dziś” — wygl. p. M. Goławski (odczyt). 18,15 „Pół godziny muzyki lekkiej” w wyk. ork. Edith Lorand (płyty). 18,45 „O pomieszczeniach uszczelnionych” — insp. Stan. Mieszkowski (Pogadanka). 18,55 „Kronika harscerska”. 19,00 Rozmaitości, 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Arje operowe i pieśni w wyk. nadkantorów M. Kuszewickiego (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 „Typy” migawki J. Miernowskiego, 20,12 „Dziewczyna z fiołkami” — operetka w 3 aktach J. Hellmesbergera w radjofonizacji M. Makowieckiej. W przerwie I-iej Dziennik wiecz., w przerwie II-iej — Wiadom. Roln. 22,00 „Nieświadome macierzyństwo w Zoo” — wygl. dyr. Zabiński. 22,15 VI i ostatnia audycja z cyklu „Koncerty Brandenburskie” J. S. Bacha. 23,00—23,05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

18,45 Poznań. Pogadanka lotnicza: „Ludzie ptaki” — wygl. p. C. Firko.
19,00 Wilno. „Odpoczynek w Brasławszczyźnie” — wygl. dr. S. Lorentz.
20,02 Kraków. „W 100-lecie młodej Europy” — wygl. dr. A. Brossowa.

20,02 Lwów. „Cuda Puław i Kazimierza” — wygl. p. M. Fechtdegenowa.

20,15 Bukareszt. Koncert symfoniczny.

20,30 Strasburg. „La Reine Fiamette” — baśń dramatyczna Mendesa, muzyka Leroux.

20,45 Medjolan. „Signorina Jazz” — operetka Papanti'ego.

NOWE INSTALACJE W POLSKIM RADJO

Polskie Radio rozwija się stale i konsekwentnie pod względem technicznym, czego mamy nowe dowody, albowiem w lipcu b. r. zaczęły pracować nowe aparaty „Marconi-Stille”.

W gmachu studjów i centralnej amplifikatorni radjostacji warszawskiej przy ul. Zielnej 25 ukończono właśnie zostało montowanie, przybyłej niedawno z Londynu aparatury „Marconi-Stille” do zapisywania dźwięków na specjalnej taśmie stalowej.

W dziedzinie pracy technicznej Polskiego Radja ta aparatura zajmuje poważne miejsce, gdyż mając teraz utrwalony śpiew, muzykę, przemówienie, słuchowisko dramatyczne lub przebieg jakiegoś wydarzenia, będziemy mogli — jak w dźwiękowcu filmowym — odtwarzać daną audycję w każdym czasie i z tą samą ścisłością, co w oryginalnym. Aparatura Stilla będzie miała poza tem inne jeszcze znaczenie: dokumentalne i pedagogiczne. Słowo żywe, dzięki niej utrwalone, w odtwarzaniu, usunie wszelkie wątpliwości powstałe w niedoskonalą pamięć ludzką. Dla artystów takie odtworzenie będzie miało wagę niesłychaną, gdyż tylko w ten sposób wykonawcy, zwłaszcza w dramacie, będą mogli oświecić siebie w przebiegu gry i ocenić krytycznie.

DZIEWCZYNA Z FIOŁKAMI

W bieżącym sezonie letnim zostaną powtórzone operetki, które cieszyły się największym uznaniem radjosluchaczy w m-cach ubiegłych. Pierwszym takim powtórzeniem będzie pełna humoru operetka J. Hellmes Bergera p. t. „Dziewczyna z fiołkami” w tłumaczeniu i reżyserji p. Michałiny Makowieckiej. Udział w niej wezmą: Aniela Szemińska, Halina Dudyczówna, Zofja Ważyńska, Aleksander Wasiel, Bolesław Bojko i Feliks Szczepański w rolach głównych. Treścią operetki jest historia życia młodej siostry, Joasi, której niedobry opiekun chciał sprzedać na ulicy fiołki, a sam chciał sobie przywłaszczyć jej majątek. Na szczęście Joasia znalazła dzielnego obrońcę w osobie Manka, artysty śpiewaka i nie tylko odzyskała majątek, ale została szczęśliwą mężatką posiadając swego wybaczonego. Obok tych osób są w sztuce jeszcze dwie inne pary: Rovelli śliczna z masie hallu i Franja prosta lecz zająca dziewczynka oraz Stibel, żongler i śpiewaczka Flora jego żona, która swemi „wyzszem aspiracjami” rozśmiesza całe otoczenie.

Oprócz tych wyżej wymienionych osób są jeszcze inne, jak odwołat Siódemka i hr. Willy, którzy swymi charakterystycznymi, a tak odrębnymi postaciami przyczyniają się wiele do urozmaicenia i tak zupełnie nieszablonoowego libretta. Dodać należy, że muzyka Hellmes Bergera posiada niezwykle walory radjofoniczne i w zupełności zasługuje na uznanie, jakim obdarzyli ją radjosluchacze, a gdy dodamy jeszcze, że przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Zdzisław Górzyński, wówczas będzie zrozumiałem dlaczego właśnie ta, a nie inna operetka zostanie odtworzona poraz drugi przed mikrofonem warszawskim dnia 3 lipca.

JANINA FAMILIER-HEPNEROWA I ZENON DOLNICKI W RADJO

Odtworzą „Soboty chopinowskie” w dn. 7 lipca o godz. 20,00 będzie Familier-Hepnerowa, która wykona Schenke B-moll, nokturn F-moll Impromptu As-dur i Balladę f-moll, O godz. 20,40 da się słyszeć przed mikrofonem warszawskim znakomity baryton Zenon Dolnicki, który odśpiewa szereg aryj operowych z to-

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Nareszcie wykrztusił najważniejsze. Zniżył teraz szczyt policzek, porosły szpakowatą szczecinią, do drobnej twarzy chłopca, i milczał, gdyż w ściśniętym gardle wzbierały mu łzy.

Pietrek nie odzywał się również, ani się nie ruszał. Cisza trwała niesamowicie długo. Szymon wyczuwał ramieniem jak chłopak dygoce, jak się cały trzęsie niby w ataku febrji, i wiedział już, że Pietrek zrozumiał wszystko.

— Więc ojciec twój nie wróci — zaczął stary wreszcie, daremnie wzmacniając drżący głos. — W każdym razie wróci nieprędko. Życzy sobie byś zamieszkał tutaj ze mną. Właśnie o tem pisał w liście... w tej flaszeczce, którą mi przyniosłeś...

Pietrek milczał nadal. Spozierał martwo w przestrzeń, przez uchylone drzwi, a Szymon Mac Quarrie nie mógł jakoś dobrać dalszych słów.

— Będziemy się tobą tutaj opiekowali, Pietrek.

Wtenczas dopiero Pietrek przemówił.

— Więc ojciec nie wróci ani dziś, ani jutro?

— Nie.

— Nie wróci już nigdy?

— Może kiedykolwiek wróci, ale w każdym razie bardzo nieprędko.

— To znaczy, że go tropią, jak wtenczas, w lesie? Chcą go... powiesić?

— Nie zląpią go przecie, Pietrek! Dlatego właśnie kazał ci tutaj zostać! Sam jeden może wędrować o wiele szybciej. Już jest bezpieczny. Lecz nie wolno ci nikomu wspominać o ojcu. To tajemnica między mną a tobą.

Pietrek wysłiznął się powoli spod ramienia Szymona Mac Quarrie. Nie zamierzał pytać o nic więcej. Oddalił się milecząc i przepadł w gęstniejącym mroku wieczornym.

Szymon ani wołał za nim, ani go gościł.

Pietrek wolno minął tartak i żółte kopce drzewnego pyłu, poczem zagłębił się w boru nietkniętym jeszcze ostrzem siekiery. Nie widział płomiennej glorioi zachodu, ani słyszał wieczornego świergotu ptaków.

Znalazłszy się pośród drzew, w ciemności niemal zupełnie, wybuchnął płaczem. Głośno wzywał ojca po imieniu, lecz cisza której żaden obcy dźwięk nie mógł odbierać mu reszty nadziei.

Padł wreszcie skulony, i bezsilny pod

22)

jakim chojarem, a wobec milczących, czarnych drzew, rozpaczliwe łkanie chłopca brzmiało tem tragiczniej. Jakże ogromnie potrzebował czyjeś przyjaznej pociechy. Miał wrażenie, że cały świat runął i zapadł się w gruzy. Skoro ojciec odszedł, czyż nie lepiej byłoby umrzeć?...

Ciemność gęstniała wokoło. Wtem drobna, delikatna, ostrożna rączka nieśmiało musnęła jego policzek.

— Pietruku?...

To była Mona. Prześliczne oczy dziewczynki świeciły w ciemności. Podniósłszy głowę, przez łyż zobaczył je tuż przy sobie. Ukłękła obok, więc Pietrek powstrzymał łkanie, nie chcąc się zdradzić z niemąską słabością. Wtem Pączek, szczeniak Mony wśliznął mu się pod ramię, i polizał chłodnym językiem mokry od łez policzek. Tymczasem dziewczynka osuszała mu powieki zwiniętą chusteczką, przemawiając z macierzyńską wprost tklivością.

Teraz Pietrek zapomniał o przestrozach Szymona, i w ciemności nocej, tuląc się do Mony, opowiedział o wszystkim co mu krwało serce: o policji, o walce nad rzeką, o ucieszcze, i o tem, że ojciec odszedł zostawiając go samego.

— Nie mam przecie na świecie nikogo, prócz ojca! — zakał wreszcie. — Nawet pies mi zginał. Jestem zupełnie, zupełnie sam, i wolałbym już wcale nie żyć!

— Nie wolno ci tak mówić! — skarciła go, tuląc obie ręce chłopca w swoich małych dłoniach. — Masz kogoś! Masz mnie! Będę się tobą opiekowała, naprawdę Pietrek, obiecuję solennie! Poza tem mogę ci oddać Pączka, i wszystkie moje zwierzęta, i wogóle wszystko co mam! A on przecie wróci! Myślę o twoim ojcu. Należy tylko czekać cierpliwie...

Oczy jej błyszczały w mroku.

Pomyśl tylko, — rzekła naraz wydzierając słowa wprost z serca. — Twój ojciec żyje, a więc może wrócić! Mój nie może... Umarł. Matka także umarła...

Pietrek doznał szczególnego wzruszenia, jakgdyby się w nim ozwała kiełkująca męskość. Przechwał w tej dziewczynce kobietę, istotę słabszą, której się należy opieka i osłona. Zadzierzgnął się między nimi węzeł, mający stworzyć z czasem podwaliny nowej przyszłości.

Pietrek nabrał odwagi, wiary w siebie i ufności. Gdy wstał, Mona podniosła się wślaz za nim. W ciemności ocierali się prawie o siebie ramionami.

— Masz rację, — rzekł. — Ojciec mój wróci niebawem. A co do twoich rodziców, to doprawdy bardzo mi przykro. Jeżeli zaś Alek Curry zechce cię napastować, lub uderzy szczeniaka, to...

Poprzez ciemność nocną wracali do osady Pięciu Palców, lecz tym razem Pietrek prowadził Monę za rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

+

Dnia 29 czerwca rb. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opalona św. Sakramentami ś. p.

Leokadja z Zadrowskich Jabłonowska
przeżywszy lat 70

Msza św. za spokój duszy odbędzie się w kościele farnym dnia 2 VII. rb. w poniedziałek o godzinie 8 rano.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz tegoż dnia o godz. 9 rano.

O czem zawiadamia

Rodzina

4609

+

W dniu 28 czerwca zginęła tragicznie ś. p.

Leokadia Dyłska
szatlniarka pływalni

W Zmarłej trzeciomy nadzwyczaj sumienną i gorliwą oraz ogólnie lubianą pracowniczkę.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd
Pływalni Garnizonowej Toruń

4496

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. Józef Myszką, urzędujący w Wejherowie przy ul. Gdańskiej 13 obwieszcza, że na dzień 20 września 1934 r. od godz. 9,30 przed południem został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Dargolewo karta 1 położonej w Dargolewie powiat Morski własność małżonków Józefa i Marii Kowalskich zamieszkałych w Gnieźnie, św. Michała 29.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 § 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wejherowo, dnia 30 czerwca 1934 r. 4508

(-) Józef Myszką, Komornik Sądu Grodzkiego rew. I.

OBWIESZCZENIE

Dnia 6 lipca 1934 r. o godz. 10-tej w Wabczu pow. Chełmno, sprzedam w drodze licytacji: pianino, maszynę do pisania, większą ilość krów, koni, świń, owiec, jałowizny, 2 młocarnie kompletne parowe, oraz wiele innych rzeczy urządzenia domowego, inwentarza martwego i żywego. Suma oszacowania zajętych przedmiotów wynosi 130.466,— zł. Zbiórka licytantów w majątku Wabecz.

(-) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. 4453

Km. 778/34. 4487

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. Józef Myszką, urzędujący w Wejherowie przy ul. Gdańskiej 13 obwieszcza, że na dzień 2 sierpnia 1934 r. od godz. 9 przed południem został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Kochanowo karta 1 położonej w Kochanowie powiat Morski, własność Magdaleny Koch zamieszkałej w Kochanowie.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 § 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wejherowo, dnia 25 czerwca 1934 r.

(-) Józef Myszką, Komornik Sądu Grodzkiego rew. I.

E. 142/34. 4507

W sprawie wniosku aptekarza Waltera Hoosmanna w Tezewie Plac Bronisława Pierackiego o odroczenie wypłat na podstawie rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości na obszarze okręgów Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i Toruniu oraz Sądu Okręgowego w Katowicach (Dz. Ust. Rz. P. nr. 27 poz. 244) wyznacza się termin do rozpoznania wniosku na dzień 21 lipca 1934 r. godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tezewie pokój nr. 15. Wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę celem udzielenia wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.

Tezew, dnia 27 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Drukarnia Przemysłowa

Wejherowo, ul. Gdańska nr. 3. tel. 64.

wykonuje wszelkie prace drukarskie i litograficzne po cenach konkurencyjnych.

4315

Posiada na składzie wszelkie druki.

Reklama dźwignią handlu!

Zarząd Towarzystwa Inżynieryjno-Budowlanego „UDOPOL” Sp. Akc. w Gdyni

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 24 lipca 1934 r. o godz. 4 pp. w Warszawie w kancelarii rejenta Jana Jasińskiego, przy ul. Miodowej Nr. 8 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Spółki za rok operacyjny 1933.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie Bilansu i R-ku Zysków i Strat na tenże okres.
4. Podział zysków i ustalenie dwidendy.
5. Udzielenie absolutorjum Władzom Spółki.
6. Wybór Władz Spółki.
7. Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w zgromadzeniu winni przedstawić swoje akcje Zarządowi w biurze Spółki w Gdyni, przy ul. 10 Lutego Nr. 35 na 7 dni przed Zgromadzeniem, wnioski zaś winny być złożone Zarządowi na 14 przed terminem Walnego Zgromadzenia.

4503

Jak pielegnować urodę

Ażebym wyglądała zawsze świeżo i miał młodzieńcza cerę, której zazdrościła kobiety, a podziwiała mężczyźni, należy unikać stosowania kremów, nie wpływających dodatnio na skórę.

Powinno Pani używać kremu, działającego skuteczenie, zdrowego, nie suchego i nie tłustego, złożonego ze składników w pierwszorzędym gatunku, z zapachem naturalnych i rzadkich otrzymywanych z kwiatów kosztownych i rzadkich.

Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować

CREME SIMON

PRZESTRZEGAĆ SPOSOBU UŻYCIA

PARIS

Niesłychanie tania Sprzedaż Płaszczki Damskich!

Sprzedajemy - dopóki zapas starczy - po cenach bezkonkurencyjnie niskich.

Płaszcze damskie wełniane zł. 50.—, 42.—, 36.—, 25.—, 18.—

Płaszcze damskie jedwabne nieprzemakalne 35.—, 29.—, 18.—, 14.50, 10.—

Kostjumy na jedw. podszewce pierwszorzędny krój 70.—, 58.—, 45.—, 38.—

Spódniczki — Zempy — Bluski — Poranniki w wielkim wyborze!

Szanowne Panie prosimy przekonać się o naszych istotnie niskich cenach i dobrych gatunkach.

BAZAR TORUŃSKI dawn. C. Buza - Toruń, W. Garbary

ADAM TOMASZEWSKI

GDYNIA

ul. Świętojańska 9 Telefon nr. 1055

HURT DETAL HURT

poleca

ARTYKUŁY PIŚMIENNE, PAPIERY LISTOWE, ALBUMY, WIECZNE PIÓRA, KARTY DO GRY i PAMIĄTKI Z GDYNI

Zawiadamiamy

ze w czasie

od 1 lipca do 1 września 1934, biura nasze w środy i soboty popołudniu są zamknięte.

Koło adwokatów Bydgoszcz

4494

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych — poleca —

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

2604 **Fabryka Mebli**
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

LONDEXPOCO

Import- und Export-Handel
G. m. b. H.

Adr. telegr.: LONDEXPOCO-DANZIG - TEL.: 228 81, 228 82, 227 21

Gdańsk, Hansaplatz 13

OPONY samochodowe i rowerowe marki DUNLOP

Artykuły sportowe 3285

Przypomina się

właścicielom domów i budynków państwowych, wojskowych, kolejowych, właścicielom sklepów spożywczych, restauracji, kawiarni, masarni, że na dniu 3 lipca br. zarządził Magistrat

ogólne odszczurzenie miasta

Wyznaczoną trutkę Ratol „C” w płynie otrzyma każdy w wszystkich aptekach i drogerjach.

Skład konsygnacyjny znajduje się w firmie Hugo Claass wł. Tadeusz Skrzypczak - Toruń, ul. Żeglarska 18.

W interesie własnego dobra należy pilnie baczyć na podany termin.

Uwaga!!

Polecam 6- i 4-osobowe samochody prywatne i taksówki na różne wyjazdy i wycieczki po cenach najniższych. **Władysław Gardziejewski**, Grudziądz, Książęca 3 telef. 433 4434

Rewolucja
w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (daw. niej F. C. Hamerscy). Tyśiące artykułów za bezcen

Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

GDYNIA

Najlepsza lokata kapitału!

Parcele, domy dochodowe, wille, dobrze zaprowadzone interesy handlowe, lokale mieszkalne, pokoje na sezon, poleca Biuro „GNOM”, Świętojańska 36, tel. 2353. Na odpowiedź znaczkami pocztowymi załączyć 1 złoty. 3875

Motocykl

„Indian” w bardzo dobrym stanie, tania na sprzedaż Wegner ul. Kr. Jadwigi 20. Toruń 540

Agentów

do rozsprzedaży bezkonkurencyjnych artykułów pamiątkowych artystycznie wykonanych z aluminium, poszukujemy za małą kaucją. 3778 **Grimm Suk. i Kamiński** — Gdynia, Starowiejska 47.

Traktor

Fordson nowy model z kołem zapędowym na młocarnie fabrycznie nowy na sprzedaż, cena okazajna, wiadomość w firmie **AUTO-SKŁAD**, Toruń, Mostowa 36. 541

Pokój

dobrze umeblowany, dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Zgłoszenia: Gdańsk, Fleischerpass 40 II. 4510

Pokój

elegancko umeblowany do wynajęcia od zaraz, Toruń, Prosta, 2 I. p. m. 1.

Nauka

szoferów oraz amatorów, szybko i tania, własne warsztaty. Rozpoczyna nowe kursy 1. lipca. **CIERPIAŁKOWSKI** — Toruń, Wielkie Garbary 18, m. 2. 4448

Niniejszem zawiadamiam moich Szanownych Gości i Sympatyków, iż **x dniem dzisiejszym** uruchomiłem w moim ogrodzie i na sali

pierwszorzędną Cukiernię i Kawiarnię

Własny wypiek ciastek przez pierwszorzędnego cukiernika.

Hotel Centralny Gdynia

10.000 par PLIMSOLEK

Każda para

1.-



bez różnicy na wielkość.

Szare płóciennie na gumowej podeszwie.

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU.

Pokój
dobrze umeblowany, do wynajęcia. Oskar Stephan, Toruń, Szeroka 16. 4498

Ubikacje
biurowe, do wynajęcia. Oskar Stephan, Toruń, Szeroka 16. 4498

Dom
sprzedam z ogrodem bardzo tanio z powodu wyjazdu Toruń, Wodociągowa 9. 4488

Poszukuję
letniska we dworze lub leśniczówce. Ładne położenie las, jezioro z prawem połowania, dobrą kuchnię od 15 lipca 2 osoby na 3 tygodnie. Oferty kierować „Dzień Pomorski” Toruń 4483.

Letników
z całodziennym utrzymaniem za 3.50 dziennie przyjmują Restauracja Barbarka k. Torunia. 4489

Sztuka Ludowa
Toruń, Kopernika 32, poleca serdaki, pantofelki, pasy, torebki i wszelkie wyroby zakopiańskie. 4484

Ucznia
poszukuję od zaraz. A. Mroczkowski, Skład Towarów Żelaznych Toruń, ul. Chełmińska 13. (4440)

Fabryka Porcelany „Ćmielów”
Fabryka Fajansu St. Mańczak
Chodzież
Skład fabryczny

S. Scharf
Gdańsk
Reitergasse nr. 15
Telefon 24334 Telefon 24334

8. N. 35/29. 4491
UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Fryderyka Matza w. firmie Fabryka Skrzyń i mebli „Bocianowo” w. Fryderyk Matz w Bydgoszczy, wyznacza się termin końcowy na dzień 13 lipca 1934 o godz. 10 w podpiśnym Sądzie pokój nr. 4.
Bydgoszcz, dnia 23 czerwca 1934 r. ZL 816-8
Sąd Grodzki.

Do akt Nr. Km. 1755/34, 1908/34 i 679/34. (4513)
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1934 r. o godz. 11 w Gdyni, ul. Portowa przed dębem odbędzie się publiczna licytacja ruchomości: 1 maszyna do pisania, 2 bufety restauracyjne kompl. z aparatem do piwa; następnie o godz. 11,30 obok Urzędu Morskiego: 1 barak murowany pod papą; w dniu 3 lipca 1934 r. o godz. 11 w Grabówku par. Helanda w p. Wideheft: 1 barak mieszkalny oszacowanych na łączną sumę zł. 4.900,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 30 czerwca 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, Komornik Sądowy w Gdyni.

Do akt Nr. Km. 1875/34, 1972/34, 815/34 i 1342/34.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1934 r. o godz. 10 w Gdyni św. Jan 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód ciężarowy; w dniu 4 lipca 1934 r. o godz. 10 w Gdyni św. Jan za torem u Bronisława Włodarczyka: 1 maszyna do szycia; następnie o godz. 11 w Redkowie u Augustyna Zdrojewskiego: 1 kanapa; o godz. 13 w Małym Kacku u Władysława Roteckiego: 1 maszyna do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 30 czerwca 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, Komornik Sądowy w Gdyni.

I. Nn. 5-32
W sprawie odroczenia wypłat w rolnictwie właśc. ziemskiej Ireny Wolskiej — Nieżychockiej z Sienfeldu wyznacza się w niżej podpisanym Sądzie termin do rozpoznania wniosku o przedłużeniu terminu odroczenia wypłat na dzień 14 lipca 1934 godz. 8,30 pokój 11.
Na termin powyższy mogą przybyć wierzyciele osobiście celem udzielenia sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.
Chojnice, dnia 27 czerwca 1934 r.
Sąd Grodzki.

I. Nn. 5/32. 4447
OBWIESZCZENIE. W sprawie odroczenia wypłat w rolnictwie właśc. ziemskiej Ireny Wolskiej — Nieżychockiej z Sienfeldu wyznacza się w niżej podpisanym Sądzie termin do rozpoznania wniosku o przedłużeniu terminu odroczenia wypłat na dzień 14 lipca 1934 godz. 8,30 pokój 11. Na termin powyższy mogą przybyć wierzyciele osobiście celem udzielenia sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.
Chojnice, dnia 27 czerwca 1934 r.
Sąd Grodzki.

GDYŃSKA OLEJARNIA Sp. Akc.

w likwidacji

BILANS

na dzień 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA: Akcje firmy „UNION” S. A. zł. 2.600.000.— Udziały zł. 1.000.—, Dłużnicy zł. 436.267.02, Banki zł. 6.603.80, Strata per 31. XII. 1932 r. zł. 688.988.90, Strata za rok 1933 zł. 80.851.05, Razem zł. 3.813.720.77.

PASYWA: Kapitał akcyjny zł. 3.750.000.—, zobowiązania zł. 10.487.77, Sumy przechodnie zł. 53.233.—, Razem zł. 3.813.720.77.

Rachunek Strań i Zysków za czas od 1. 1. do 31. 12. 1933 r.

WINIEN: Koszty likwidacji zł. 27.618.05, Podatki zł. 53.233.—, Strata z roku 1932 zł. 688.998.90, Razem zł. 769.849.95.

MA: Strata zł. 769.849.95. Razem zł. 769.849.95.

1281

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 218 przy firmie: Towarzystwo Spedycyjne J. H. Bachmann Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 18 maja 1934 dopisano: Uchwałę zgromadzenia spółników z dnia 28 marca 1934 zmieniono brzmienie firmy na: Towarzystwo Spedycyjne J. H. Bachmann Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4508

Do akt Nr. Km. 1869/34.

OBWIESZCZENIE PRZETARGU DOBROWOLNEGO.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. I. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1934 r. o godz. 10,30 w Gdyni-Port Hangar 5 wejście I Komora 9 odbędzie się publiczna licytacja dobrowolna ruchomości a mianowicie: 800 kg. jader orzechowych i 200 kg. migdałów, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 28 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) Kamiński.

Km. 584, 585/34/L.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochowski zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1934 r. o godz. 10,30 przed południem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie-Strzelnica składających się: z 2 koni (wałch i klacz), 4 świni a około 1 1/2 ctr., 1 maciorzy z 1 prosiakiem, 1 maszyny do szycia, 1 p. szorów, 1 wozu roboczego, 1 pluga, 1 redla, 1 bronny i 1 krowy, oszacowanych na łączną sumę 945,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przed leśnictwem Strzelnica.

(—) Grochowski, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go w Kościerzynie.

2. N. 5/31.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej co do majątku Mieczysława Bartczaka w Gruczynie, powiat świecie uchyla się postępowanie z powodu wyczerpania masy. Świecie, dnia 19 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Okazja

Piękna limuzyna czteroosobowa, nadzwyczaj silna maszyna, po gruntownym i sumiennym remoncie, jako nowa do sprzedania za 3500 zł za gotówkę. Zgłoszenia: Toruń, Skrytka pocztowa 121. (4438)

Suche, bukowe

drzewo opał.

sprzedaje

Fabryka beczek

JOST

Wejherowo 4485

Konfekcja męska
Artykuły męskie
Ubrania zawodowe
Spodnie

kupuje się dobrze i tanio w firmie 4472

J. Czerniński

Gdańsk, Altstädterischer

Graben 96/97

„Zur billigen Ecke”

Wełnę drzewną

dostarcza we wszelkich grubościach

PAROWA FABRYKA SKRZYŃ

Wrocławsk. 4920

Poszukujemy

chłopca do posylek. Tow. Ubezp. Europa. Bydgoszcz, Dworcowa 76. 4492

Mieszkanie

pięciopokojowe, wynajmę jednej lub dwóm rodzinom. Bydgoszcz, Florjana 3. 4493

Samochód

osobowy Essex, dobrze utrzymany, do sprzedania za 700 złotych. Zgłoszenia przyjmuje Zawodzieński, Gniew, Sobieskiego 22. 4495

4 pokojowe

komfortowe mieszkanie, od 1. VIII. br., do wynajęcia. Engler, Wejherowo, Sobieskiego 63. 4486

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w łaskie na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowa i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
4-lamowej 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściganiu niebezpieczeństwa upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montaszk 26. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grömmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, i. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Fołba 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kulawskiego” Stanisław Nikli Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiad. za Tazew: Antoni Czerwiński Tazew, Kościuski 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czasopisma Pomorskie Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
z odnośnikiem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2,80 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,32 gd przez gońca 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4,— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.